Rok 1873. Kraków, wtorek 11 marca Nr. 58.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta	21 „	5 „ 25	2 „
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 frank.	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 frank.	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje: Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ulica Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni.* Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń *(insercców).*
W pierwszym umieszczeniu wiersz ... 8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz ... 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia ... 30 „
Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“ oraz niżéj wymienione ajncje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego, — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: Marjan Dworski — **we Lwowie** księg. Gubrynowicza Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **w Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des Etrangers Wien Kolovratring 9. — Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11.—Oppelik Wollzeile Nr. 22.— Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. Filip Löb, biuro anonsów Wollzeile Nr. 2. — **w Pradze,** Ferdinandsstrasse Nr. 38.— **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie** i **Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** Haasenstein & Vogler. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Kraków 10 marca.

Ze wschodu nadchodzą bardzo niepokojące wieści. Korespondencje najpoważniejszych dzienników europejskich, kilka dających wiele do myślenia artykułów prasy tureckiéj, nareszcie fakta — chociaż drobne i z osobna wzięte małego znaczenia, ale w zestawieniu doskonałą będące ilustracją stanu rzeczy w Turcji — zdają się być zapowiedzią groźnych wypadków na wschodzie.

Dyplomacja rossyjska i angielska w Konstantynopolu jest czynniejszą niż kiedykolwiek; Turcja zaś — chociaż jeszcze z pewnego rodzaju bojaźnią — zaczyna się stanowczo przechylać na stronę Anglji. Dosyć długo przebiegły jenerał Ignatjew umiał utrzymać *entente cordiale* pomiędzy Rossją i Turcją; ale dziś zręczność lorda Elliota wzięła górę nad przebiegłością dyplomaty rossyjskiego.

Od czasu podróży hr. Szuwałowa do Londynu stało się rzeczą widoczną, że pomiędzy Rosją i Anglją koniecznie musi przyjść do wojny. Obie strony zaczęły się naserjo przygotowywać do téj ewentualności, już oddawna przepowiadanéj przez najostrożniejszych nawet mężów stanu. Chociaż Rossja po wojnie roku 1856 nie myślała napozór o żadnéj wojnie, to jednak czyniła wszelkie przygotowania, zadające kłam jéj pokojowym zapewnieniom. Najsilniejsze fortyfikacje brzegów Bałtyku i morza Czarnego, podboje w Azji środkowéj, które z morza Kaspijskiego zrobiły jezioro rossyjskie, na którém sama tylko Rossja na mocy traktatu w Gulistanie 1813 r. ma prawo utrzymywania floty wojennéj; nareszcie zjednanie Persji dla swych widoków nadzieją zdobycia dla niéj Heratu; agitacje Rosji w Syrji i chęć wciągnienia Turcji w swoje plany świadczy najlepiéj o sukcesach polityki rossyjskiéj.

Ale Rossja na tém jeszcze nie poprzestała. Ona zajęła prawie wszystkie dogodne pozycje od Adrjatyku aż do granic cesarstwa chińskiego.

W Bosnji i Hercegowinie daje się spostrzegać — podług najnowszych ztamtąd wiadomości — wielkie wzburzenie umysłów, które lada chwila może wybuchnąć groźném powstaniem, a książę Czarnogóry wydał rozkaz do swych nahrów, nakazujący być w pogotowiu na pierwsze hasło. Organa księcia Czarnogóry wyraźnie mówią, że na przypadek powstania w sąsiednich krajach słowiańskich, Czarnogóra nie pozostanie obojętnym widzem. W związku z tém oświadczeniem stoi zapewne postawienie na stopie wojennéj wszystkich sił zbrojnych Czarnogóry.

Ale Rossja chce nie samą tylko ludność słowiańską wciągnąć w swe plany, lecz także i chrześcian wschodu. Szczególniejsza opieka nad chrześcianami Syrji i podróż tamże w. ks. Mikołaja mają daleko głębsze znaczenie polityczne niż się zdawało, i zapewne nie są bez związku z ogólnemi planami Rossji.

Teraz zobaczmy, co robi Anglja w chwili obecnéj. Trzeba przyznać, że Anglja dosyć długo przypatrywała się z założonemi rękami temu, co się działo w Turcji i na dalekim wschodzie. Ale za to ostatniemi czasy polityka angielska stała się daleko śmielszą. Z roli biernéj pod naciskiem okoliczności Anglja przeszła do czynnéj, i już w obecnéj chwili spostrzegamy pierwsze dobroczynne skutki téj pewności siebie i ruchliwości.

Pierwszém staraniem Anglji było przeciągnienie Turcji na swą stronę, co, jeżeli nas pozory nie mylą, najzupełniéj się powiodło. Turcja zaczyna się przygotowywać do wojny odpornéj na lądzie i morzu. Liczba wojsk w Bosnji i Hercogowinie została znacznie powiększoną, załogi wzmocnione, fortece zaopatrzone w żywność i wszelkiego rodzaju amunicję. Mniejsze oddziały wojska połączono w korpusy, basza Bosnji odbywa najstaranniéj inspekcje wojsk zostających pod jego rozkazami, a gubernatorem Albanji został mianowany Phosphor-basza, jeden z najdzielniejszych strategików tureckich. W związku z temi przygotowaniami Turcji jest zapewne podróż gubernatora Dalmacji bar. Rodicha do Wiednia, poprzedzona widzeniem się z baszą Bosnji i powołanie wiceadmirała Barry z Poli do Wiednia, gdzie, podług zapewnień niektórych dzienników, powzięto postanowienia względem uzbrojenia wielu okrętów wojennych.

W tymże samym czasie poseł angielski lord Elliot naprzód z hr. Ludolfem odbywa podróż w celach strategicznych do Salonik, a następnie w towarzystwie admirała tureckiego Hobart baszy (rodem Anglika) zwiedza wyspy Archipelagu tureckiego, gdzie zaniedbane dotychczas forty zostały przyprowadzone natychmiast do stanu obronnego. Nieco przedtém admirał Hobart basza obejrzał najstaranniéj Dardanelle. Czyżby to nie było czasami odpowiedzią na rozkaz wydany pancernéj flocie rossyjskiéj, znajdującéj się na morzu Baltyckiém, aby natychmiast po puszczeniu lodów udała się na morze Śródziemne. Lecz na samych środkach ostrożności, mających charakter więcéj odporny. Anglja poprzestać nie myśli. Wszystkie jéj usiłowania mają w chwili obecnéj być skierowane do wytworzenia koalicji przeciwko Rossji, w czém Anglja doznaje poparcia i od innych mocarstw. Pomysłem takiéj koalicji zadziwił ostatniemi czasy dziennik *Lewant Herald*, zostający, jak powszechnie wiadomo, w bliskich stosunkach z poselstwem angielskiém w Konstantynopolu i z samym nawet rządem tureckim. Samo przepuszczenie podobnego artykułu przez dosyć czujną i ostrożną cenzurę turecką daje bardzo wiele do myślenia. Podług zapewnień powyżéj wymienionéj gazety, dyplomacja angielska bliską już jest przyprowadzenia do skutku koalicji Niemiec, Austrji, Turcji i Anglji przeciwko Rossji. Podobna kombinacja jest jednak tak śmiałą, że nawet nie chcemy tutaj powtarzać wszystkich jéj motywów i widoków każdego z mocarstw przystępujących do tego przymierza, jakie się podobało rozwinąć *Lewant-Heraldowi* w swoim wstępnym artykule. Dodać jednak winniśmy, że w téj kombinacji przyłączenie części Polski z pod zaboru rossyjskiego do Austrji odgrywa także niepoślednią rolę.

Niewdając się w żadne bliższe w tym względzie przypuszczenia, chcieliśmy tylko przez zestawienie faktów podawanych przez najpoważniejsze dzienniki zwrócić uwagę naszych czytelników na stan rzeczy na wschodzie.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Lwów 9 marca.

C. [Delegacja i wybory bezpośrednie — opozycja i jéj cel — odczyty — z komitetu teatralnego]. Wystąpieniem swojém z rajchsratu w chwili uchwalenia reformy wyborczéj, a następnie usunięciem się od wszelkiego udziału w dalszych jego posiedzeniach, zaznaczyła delegacja stanowczo politykę, jaką się w obecnéj sytuacji wobec rządu kierować zamyśla, t. j. politykę bezwzględnéj opozycji, potępiającą uchwalenie reformy wyborczéj bez udziału sejmów, jako pogwałcenie konstytucji, a stojącą zarazem silnie przy wyrażonych przez sejm galicyjski w rezolucji żądaniach i domagającą się urzeczywistnienia onych, choćby drogą legalnego oporu. Wprawdzie dla *Dziennika Polskiego* sytuacja jeszcze dotąd jest niezupełnie wyjaśnioną, przypuszcza on bowiem dlatego, że w radzie państwa obrady nad siecią kolei podtatrzańskich, poszły tak gładko, iż krok naszéj delegacji musi być połowicznym, w przeciwnym bowiem razie centraliści Polakom, jako kompletnym secesjonistom odmówiliby wszelkich koncesji. Argumentacja ta wydaje mi się błędną o tyle, o ile pragnie dowieść, że przeciwnik dla dogodzenia swemu gniewowi gotów poświęcić nawet własny interes, boć przecie trudno niewidzieć, iż rząd przedkładając i popierając projekt budowy sieci kolei podtatrzańskich, uczynił to jako żywo nie tyle w naszym, ile we własnym dobrze zrozumianym interesie. Delegacja zajmując stanowisko opozycyjne, spełniła tylko wolę kraju — i kraj cały niezawodnie za ten krok stanowczy jéj przyklaśnie. Nie idzie zatém wszakże, żeby opozycja nasza miała się solidaryzować z opozycją Thunów i Clamów, tego kraj nasz obawiać się nie może przedewszystkiém dlatego, że chwast federacyjny, o jakim marzą Smolcy, Riegerzy i inni, na naszéj niwie pewno się nie przyjmie, czego najlepszy dowód mieliśmy wówczas, gdy p. Smolka stał, że tak powiem, na szczycie swéj popularności, nie zdołał on dla swéj idei federacyjnéj zjednać więcéj nad kilkunastu zwolenników. Dziś zaś, gdy znaczenie polityczne owego reprezentanta idei federalistycznéj u nas zeszło prawie do zera; dziś o skuteczném przyjęciu się propagandy federalistycznéj u nas i mowy być nie może. Nie potrzebujemy się obawiać tego przerzucenia się kraju naszego w objęcie federacji dlatego, że opozycja nasza ma już wytknięty sobie cel, do którego zmierzać powinna i zmierzać będzie, to jest wywalczenie odrębności dla kraju. Jeżeli więc, co prawdopodobna, znajdziemy się w walce z rządem w jednym szeregu z Thunami, tém lepiéj dla nas, opozycja nasza nie będzie wówczas silniejszą, nie przeszkodzi to nam wszakże w razie, skoro się znajdziemy u celu wziąć rozbrat z federalistami, tém bardziéj, żeśmy z nimi żadnych nie zawierali ślubów. Co rząd wobec opozycji naszéj uczynić zamierza, przewidzieć nie trudno. Bezpośrednie wybory, oto środek, który mu ma posłużyć do uczynienia krnąbrnych posłusznymi. Czeka nas więc w każdym razie walka, z któréj aby kraj wyszedł zwycięzko, musi się zdobyć na całą sumę swojéj energji. O przygotowaniach do téj walki myślą już ludzie, którym dobro kraju leży na sercu. Wczoraj odbyło się w tym celu posiedzenie wydziału klubu postępowego, na którém obradowano nad sposobami, jak sprawą wyborów bezpośrednich pokierować, aby z wyborów tych wyszli zwolennicy polityki inaugurowanéj przez naszą delegację. Uchwalono wezwać posła Smolkę imieniem wyborców miasta Lwowa, do zdania sprawy z dotychczasowego postępowania delegacji, a zarazem przeprowadzić w mieście agitację, aby przy wyborach bezpośrednich tylko ci wyszli z urny, których credo polityczne będzie rękojmią, że do rady państwa nie pojadą. Równocześnie mają być w całym kraju tworzone komitety wyborcze, których zadaniem będzie: agitować w duchu powyższym między ludnością mniejszych posiadłości. Jeżeli się agitacja owa uda, a udać się musi, jeżeli się szczerze weźmiemy do dzieła — to wówczas ta broń, którą centraliści przeciw nam ukuli — przeciw nim się obróci, zadając cios śmiertelny ich hegemonji.

Nastała u nas pora odczytów. Wszystko co żyje i co umie czytać, miewa odczyty. Manja odczytów porywa nawet takich młodzieńców jak o. Bernard, znany ze swych kilku głęboko uczonych, lecz niestety, nieczytanych dotąd publikacji. Jeżeli tak daléj pójdzie, gotowiśmy mieć niezadługo odczyty miewane przez niemowlęta, a byłyby one przynajmniéj dla matek zajmujące. Z dotychczasowych odczytów wspomnieć mogę z uznaniem tylko o odczytach urządzanych przez towarzystwo pedagogiczne, w których prelegenci starali się dowieść, że obznajomieni są dokładnie z przedmiotem, o którym wykładają, czego o innych prelegentach wcale powiedzieć nie mogę.

Sprawa teatralna została wreszcie wczoraj rozstrzygniętą. Komitet zgodził się na zwrot włożonego w przedsiębiorstwo teatralne przez redaktora *Gazety Narodowéj* kapitału i rozwiązał z nim swój istniejący dotąd stosunek. Czy według tego, co powiedziałem, szanowny redaktor wystąpił, czy został usuniętym, to już sobie sami wywnioskujcie; ja nic w tym względzie nie powiem, bo nie chciałbym być znowu przez szanowną *Narodówkę* napadniętym.

Lwów. *Wyciąg z protokółów posiedzeń wydziału krajowego za czas od 1 grudnia do 31 grudnia 1872.*

(Dokończenie.)

11) rekursu p. Szlomy Biera, przeciw orzeczeniu wydziału powiatowego z Podhajec, którém unieważniono udzielone rekurentowi pozwolenie do postawienia domu na miejscu ustronném;

12) rekursu Samuela Leichena i Mojżesza Goldfischera wniesionego przeciw orzeczeniu wydziału powiatowego w Gródku, zatwierdzającemu uchwałę grodeckiéj rady miejskiéj, mocą któréj rada miejska nie przyjęła oferty rekurentów na wydzierżawienie propinacji i rozpisała nową licytację;

13) właściciela realności pod l. 759 1/4 we Lwowie przeciw orzeczeniom magistratu i rady miejskiéj, które nakazywały rekurentowi, by w przeciągu dni ośmiu oprzątnął skład słomy z magazynu przy wyż wspomnianéj realności;

14) rekursu Jakóba Schleistehera przeciw orzeczeniu wydziału powiatowego w Brzozowie, którém zgodnie z uchwałą rady gminnéj w Depiowie nakazano rekurentowi usunięcie samowładnie postawionéj budki;

15) rekursu Fryderyka Buchmüllera i Józefa Webera przeciw orzeczeniu wydz. pow. w Nadwórnéj, którém wydział pow. odmówił zatwierdzenia kontraktowi dzierżawnemu z d. 3 grudnia 1871 r. zawar-

---

NA MAZURACH

notatki z życia i stosunków ludu wiejskiego

zebrał przed walnem zgromadzeniem członków tow. gospod. rolniczego krakowskiego

M. Zd......

(Dokończenie.)

I byliby rozjadłe Mazurczyska roznieśli pruskie państwo w powietrzu, gdy na szczęście wtoczył się do izby pan Wojciech a zarazem pocztmistrz wsiowy.

Twarz obrzękła, nosek czerwonawy, oczka blade, — wąsiki przystrzyżone w kształcie maleńkich szczoteczek, maleńkie bakenbardy, zachowane wiernie z ostatniéj kapitulacji, nareszcie sława jaką sobie zjednał przez łatwość wypijania duszkiem wielkiéj ilości okowity, i tą razą nie omieszkały zrobić wrażenia. — Ucichło w izbie a pan Wojciech nieza niedbujący nigdy sposobności, gdy mógł podnieść znaczenie swéj uczonéj persony przemówił:

— A bodajdy człowiek nie doczekał profesorskiego chleba, niedosyć, że się namęczy z bębnami, to jeszcze idź z pogzebem, majówkę śpiewaj, to jeszcze pocztę wam trzymaj. Macie list Grzegorzu, ale com się musiał napracować nim go wydostał — bo to na recepis pisane, kazali podpisywać, musiał m pisać z godzinę mości dobrodziejku, oto macie!

— Od Jantosia, od Jantosia! wykrzyknęły razem Grzegorzowa i Zosia, przeczytajcie, przeczytajcie, jakeście dobry panie Wojciechu!

— Masz tobie chleba, pisz, przynoś jeszcze i czytaj a jak przyjdzie garce zesypać dla profesora, to ty Wojciechu o głodzie czekaj, służ ty gromadzie a gromada tobie mości dobrodziejku nogą w bok.

Pan Wojciech wydobył jednak powoli czerwoną chustkę, obtarł najpierw czoło strudzone pisaniem recepisu, potem okulary i wyjąkał nareszcie treść listu, którego z wielką ciekawością i zajęciem a nawet otwartemi usty słuchano, a który brzmiał dosłownie tak:

Pardubitz am 8. September 1866.

„Sercem najukochańsi Rodzice!

Najpierw dowiaduję się o waszem zdrowiu i powodzeniu, jak wam się powodzi, ja jestem zdrów i dobrze mi się powodzi ale tu wielka drogość, mieso po 75 grajc. jedno jajo 8 grajc. mas kaszy 45 grajc., że prawie ciężko wyżyć choć lenuk większy dają ale was proszę sercem kochający rodzice, abyście mi nie posyłali pieniędzy bo ja tu muszę wyżyć, kto wie jak tam u was obrodziło, to może nie macie z czego bo tu choćby miało co być to nie będzie, bo Prus koniami i kanonami i ludźmi wszystko wytłukł że tylko świętą ziemię widać ale to dobrze że nasze krajany mogą wszystko rozumieć bo po czesku to tak prawie jak i po katolicku tylko u nas się nazywa Polak, a tu się nazywa Bem. — A e tego Jasiochowego Juzka co ze mną służył w jednem cugu to Prus zabił na śmierć, dostał szus durch przez głowę ale już potem długo nieżył a z ów Wrony Kuby Michasia to mu ustrzelili nogę wyży kostki do szczęścia to już nie będzie chodził tylko koślawo ale się wygoi bo mu ucieni jeszcze wyży, ja dostał tyż plezyrunek w gębe ale już i mogę jeść co chce więc was proszę sercem kochający Rodzice abyście przysłali list jak jest wasze zdrowie i powodzenie i wszystkich sąsiadów pozdrawiam i Wojtka Batorowego pozdrawiam i chrzestną matkę pozdrawiam i matusie pozdrawiam niech nie będzie markotna bo da Bóg to ja może wnet przyjdę do swego kraju, my leżeli w festunku w Jozefstacie ale teraz my tu Pardubicu bo wyszedł befel, że będzie zatrzymanie broni bo my się bili ale dla tego ze Prus miał cynablów ki co strzylają jakby groch przez rzeszoto leciał to ciężko było ścierpieć a my takie gimajne gwery to cóż poradzi? ale na co go puścili przez granicę? jakbyście mogli widzieć jak tu narobili ludzkiego mięsa, tobyście oczami zapłakali, bo choć my we wojańskiém stanie to żałość w sercu się stanie a musi człowiek, także Zosię Starcówne pięknie pozdrawiam, a jeźli się wydała to ja ten pierscionek srybny co mi dała, nabiję do lufy a strzelim do czarta bo ja taki dziewczynie co cygani swoje wyrzeczenie tobym w łep szczelił a przez coż ja chowam w sercu moje słowo? jak my ztąd wymasihrujemy to pewno puszczą to ja was sercem kochający rodzice zobaczę i mój kraj zobaczę a pieniędzy od was nie chce. Adresa moja to piszcie

Her Anton Pająk
vice Corporal in 4tes Ulanerregiment 2. Escadron zweite Zug in
Pardubitz Kreis Bemen to mnie
dojdzie

równie mi dziwno żem nie dostał żadnéj nowiny bo już jedno pisanie posłał. Pozdrawiam was kochający rodzice i wszystkich krewnych i czy jeszcze chowacie te krase byczki i ksiądz proboszcz jeźli j szcze żyje

Anton Pająk
vice Corporal

To pisanie to ja sam pisał — a gdyż mnie zrobili szarszą to musiał tyż nieco szryftu s tudyrować. Jedna kura to tu kosztuje 1 fl. 20 c. Konia teraz mam gniad go ale dobry koń“.

Jeszcze nie uspokoiła się gromadka z wrażenia sprawionego od czytaniem listu, gdy zaskrzypiało coś w podwórku, zaskrzypiało w sieni, a nareszcie otwarły się z trzaskiem drzwi i wpadł do izby młodzieniec rosły i smukły jak sosna, z piękną szramą na twarzy, w wysokich butach, zielonéj kurteczce a czerwonéj czapeczce na głowie, z twarzą rozpromienioną. Był to bowiem Antoś, któremu pilnéj było do chaty, niż naszym pocztom i panu Wojciechowi z jego listem.

Matka zerwała się z przypiecka, Zosia poczerwieniała, krzykła i rozsypała do szczętu bób z fartuszka, a twarz zakryła rękami.

Nie będę opisywać dalszych scen powitania Antosia, jego opowiadań i t. d.

Pominęmy już starych bałamutów; ale patrzcie, oto i z tego Antosia mogłoby coś być, gdyby nie dopiero w kasarni musiał *szryftu sztudyrować,* gdyby go kto był przekonał, że i w ojczystéj wsi i kraju czeka go honor, poważanie sąsiadów, pociecha rodziców i pożytek własny, jeżeli przyjmie naukę życia i pracy.

Lecz komuż tu u nas zająć się takimi Antosiami?

Możniejsi panowie nasi (na dół z rogatywką przed wyjątkami!), którymby słusznie przypadała inicjatywa, zapatrują się na te rzeczy zawsze jeszcze z odrębnego stanowiska. Wiemy o wielkich panach, którzy poprostu nie chcą, aby się lud uczył, bo któż będzie pracował, jeżeli wszystko wykieruje się na filozofów; wiemy takich, co po 10 centów składają na oświatę ludową.

Fryzura, krawat, krój sukni, szyk, zagraniczny powozik im dziwaczniejszy tém lepszy, byleby na piąterko zbudowany, dokładną znajomość form i etykiety, niczém niezachwiana pewność siebie, ukłon umiejętnie cieniowany i tak matematycznie obliczony, że jeżeli znawcą jesteś, to ani na cal nie chybisz, jaką miarą cię mierzy dygnitarz w porównaniu naturalnie do własnéj swéj wartości, w razie potrzeby grzeczność znowu tak wyszukana, że az obrazić może, konwersacja w języku francuzkim ślizgająca się z taką łatwością po utartéj przestrzeni jak łyżwa po lodzie, a omijająca wszelkie zagłębienia, bo tu jak tam grozi niebezpieczeństwo, oto jeszcze podobno główny kodeks życia. Łączy się do tego niepojęta w XIX wieku pogarda pracy. Czyń co chcesz, pisarz to zawsze — gryzmoła, uczony to — mędrek, artysta to — bazgracz, poeta to—mazgaj, człowiek ujmujący się za ludem to — to chłopoman, jeżeli nie komunista lub demagog; młodzieniec co w zapale ujął za broń, to ironicznie — bohater lub zbawca ojczyzny; nawet gospodarz wiejski, jeżeli sam zatrudnia się ziemią swoją — to hreczkosiej; chłop to — narzędzie do pracy. Dopiero to co nic nie robi a żyje, choćby to było po prostu — pieczeniarzem (herb musi jednak być), to dopiero przedstawia jakąś wartość; jeżeli do tego żyje dobrze, to już nie ma co mówić.

Da się tam wprawdzie czasem asygnację na drzewo do zbudowania szkółki, parę reńskich do tego, aby uciszyć nieznośne wrzaski nurtujących społeczeństwo podejrzanych figur, wydrukują w gazecie, cóż chcecie więcéj?

Mało, mało, wysocy panowie!

Uważcie sami, na sto lat kilka fur drzewa i dziesięć centów, to trudno przystać!

Szlachcic pomniejszy udaje fotografję pana, ale gdy Bóg reprezentantów klejnotu familijnego zbytnie pomożyć raczy i przy najlepszéj chęci nie ma sposobu, aby synkowie przyzwoicie próżnować mogli, więc często gęsto idzie ztamtąd panicz do nauki i pracy.

Talenta i dobre chęci większych i mniejszych miast wygłaszają piękne mowy w rajchsratach, choć rajchsrat nie słucha — a więc nie ma czasu.

Chłopi sami — to już wiemy.

Lecz wracajmy do rzeczy, bo i tak podobno śmiałkujemy zanadto...

Powtórzyć muszę, że brak postępu tak w gospodarstwie jak w ogóle, pochodzi w pierwszym rzędzie ztąd, że wieśniak pracuje bez miłości, mechanicznie, że oprócz wyżywienia, lichego odzienia i lichszego jeszcze mieszkania, nie czuje innych potrzeb.

Ztąd też pochodzi także, iż nie ma żadnego poczucia piękna.

Zbytku i elegancji zapewne dziś chłopu nie życzyć, ale poczucie jakichś szlachetniejszych wyższych potrzeb koniecznie w nim powoli budzić należy.

Nie ma on dziś najmniejszego pojęcia jakiegoś ładu, jakiegoś milszego otoczenia, przyozdobienia swéj chaty, zagrody, przystrojenia swéj często pięknéj żony lub córki, bo najczęściéj nie wie o tém i jest mu to najzupełniéj obojętne. Kobieta czerwona na gębie odpowiada wszelkim wymogom piękności. Chata zaopatrzona w stół, ławy i tapczan do spania, wszystko od siekiery — to od wieków umeblowanie naszego chłopa. Nawet światła mu niepotrzeba, świadkiem okienka, dotąd jeszcze dosyć często o jednéj szybie napotkać się dające.

Z drugiéj strony choćby była rzecz najbrzydszą, to gdy się łączy z nią jakieś pojęcie lub tylko podanie religijne albo też i zabobonne, nadnaturalne, nabiera ona cechy czegoś wzniosłego, świętego, nad wszelki wyraz i krytykę pięknego i nietykalnego.

Wydarzyło się niedawno (miejsca nie wymienię, choćbym mógł), że młody i dbały o swój kościół proboszcz, objąwszy parafję, zastał wyobrażenie jakiegoś świętego, który był przez wsiowego czy małomiejskiego mistrza tak utworzony: głowę urobił z wosku, tę przymocowawszy do drążka, dawszy w poprzek drążek mniejszy (ręce!), owinął słomą, wypełniwszy jak mógł, aby to wszystko zbliżało się do postaci człowieka, przywdział na wierzch poważną i wyobrażeniu świętego odpowiednią suknię i dzieło to (niepojęta rzecz przecie) umieszczoném zostało w kościele, a nawet potrafiło sobie zjednać u ludu sławę szczególnych łask.

Stało tam nawet długo, ale słońce roztopiło poczęści twarz i oszpeciło ją okropnie, w sukni porobiły się dziury, słoma na dobre zaczęła przeglądać.

Ksiądz ujrzawszy to, powziął pobożną myśl, którą się cieszył, a w cichości taił, aby tém większą sprawić parafjanom niespodziankę i radość. Oto zamówił on w stołecznem mieście piękną statuę tegoż świętego, w cichości sprowadził, uszkodzoną usunąć, złożyć i na strychu kościelnym zachować, a nową w kościele ustawić kazał.

Skutek był taki, że parafjanie podnieśli alarmujące a pełne wyrzutów głosy, tłumami oblegali plebanję, zachodzili się od płaczu i wyrzekań, a w końcu proboszcza oskarżyli.

Woskowy święty znowu do kościoła został wprowadzony.

Któż tu ponosi winę? zkąd ten brak smaku?

My ponosimy tę winę. Zgrozą przejmuje nie czasem ale często patrzeć na okropne bohomazy, które mają przedstawiać to, co najwznioślejszego w wyobrażeniu ludzi powstało, to jest: postać człowieka z cechą świętą w obliczu uwidocznić mającą już to niewinność, już pokorę, już podniosłość najwyższą duszy, już stałość jéj w męczeństwie.

Czyli i kto usiłuje zastąpić te potworne

temu między rekurującymi, jako dzierżawcami a gminą Pasieczną, jako wydzierżawiającą w przedmiocie 10letniéj dzierżawy prawa kopania nafty.

16) rekursu naczelnika gminy Zaleszczyki przeciw orzeczeniu tamtejszego wydziału powiatowego, skazującemu rekurenta na karę pieniężną w kwocie 20 złr. za niewypełnienie obowiązków w sprawie utrzymywania czystości w mieście pomimo licznych upomnień wydziału i c. k. starostwa;

17) rekursu naczelnika gminy Drohobyczy i Abrahama Izaaka Kupferberga przeciw orzeczeniu drohobyckiego wydz. powiat., mocą których skazano pierwszego na grzywnę za niedopełnienie polecenia, Kupferbergerowi zaś nakazano usunąć postawione samowładnie schodki;

18) rekursu zastępcy naczelnika gminy w Bukaczowcach przeciw orzeczeniu wydziału pow. w Rohatynie, którém rekurenta zastępcę naczelnika gminy Bukaczowiec skazano na karę 15 złr. za nadużycie władzy, przez uchylenie zarządzeń naczelnika gminy co do zabezpieczenia od zarazy bydła na jarmarku w dniu 18 czerwca 1872 r.

19) rekursu p. Karola Nowakowskiego wniesionego przeciw orzeczeniu wydziału powiatowego w Nadwórnéj, którém uznano za nieważny konsens do budowy udzielony przez przełożonego obszaru dworskiego w Cycułowie;

20) rekursu b. naczelnika gminy Horodyszcze Waręzkie Hnata Suszaka przeciw orzeczeniu wydziału powiatowego w Sokalu, mocą którego rekurent uznany został odpowiedzialnym gminie za samowładny i nierzetelny zarząd majątkiem gminnym, tudzież skazany na zniesienie rowu wykopanego bez uchwały rady gm. na pastwisku gminném i na zapłacenie kosztów komisji;

21) rekursu zwierzchności gminnéj w Leżajsku, przeciw orzeczeniu wydziału pow. w Łańcucie, którém w myśl §. 103 ust. gm. wyznaczono p. Michała Markiewicza zastępcą gminy m. Leżajska przy przeprowadzeniu drogą prawa sprawy spornéj między gminą Leżajską a członkiem rady gminnéj p. Stanisławem Niemczyckim, czyniąc zarazem naczelnika gminy i jego zastępcę odpowiedzialnymi za wszelkie z téj sprawy wyniknąć mogące niekorzyści dla gminy.

22) rekursu zwierzchności gminnéj Ujścia Zielonego przeciw klauzuli wydziału pow. w Tłumaczu, zatwierdzającéj zamianę lasu gminnego na pastwiska w ramach dekretu c. k. namiestnictwa jako komisji dla spraw odkupu i regulacji ciężarów gruntowych z dnia 15 marca 1868 roku. L. 8403/S.

Stabilizowano p. Teofila Baranowskiego na posadzie stałego pomocnika przy oddziale technicznym wydziału krajowego.

W skutek uchwalenia przez wys. sejm zmian w etacie kasy krajowéj dano wyższą pensję (1400 złr.) kasjerowi p. Juljanowi Horoszkiewiczowi, posadę zaś kontrolera kasy krajowéj nadano p. Władysławowi Silkiewiczowi, adjunktowi kasy krajowéj.

Wydano certyfikat szlachectwa Arturowi Augustowi 2 imion Malewskiemu, c. k. notarjuszowi w Stryju.

Wiedeń. Wystąpienie zupełne delegacji galicyjskiéj z rady państwa nie ulega już żadnéj wątpliwości. Oświadczenie złożone przez Grocholskiego, iż nie chcą brać udziału w obradach nad reformą wyborczą wprowadziło chwilowo wbłąd niemców, sądzili bowiem, że jest to tylko abstencja jednodniowa, abstencja od reformy wyborczéj. Tymczasem w sobotę zebrała się znowu rada państwa na porządku dziennym stały sprawy nie mające żadnego politycznego znaczenia — tymczasem polaków jak nie ma tak nie ma. — Powodem tego, iż polacy bez oświadczenia stanowczego opuścili radę państwa jest to, iż niechcieli rządowi dać prawa i możności uznania ich zapozbawionych mandatów przez co byliby wykluczeni od delegacji wspólnych — a nadto rząd mógłby natychmiast rozpisać bezpośrednie wybory z konieczności w Galicji. — Wystąpienie delegacji naszéj z rady państwa bez szumnych zapowiedzi odbiera centralistom tę broń. Prezydent izby dopiero po 14 dniach może zawezwać polaków do usprawiedliwienia swéj nieobecności w izbie; poczem musi 14 dni czekać na odpowiedź. Dopiero jeżeli po miesiącu polacy się nie stawią, będzie można ich pozbawić mandatów, lecz wtenczas nie będzie już kto miał tego uczynić, bo izba będzie zamkniętą. Naturalnie, że takie postępowanie delegacji nie na rękę centralistom i kiedy jedne dzienniki wiedeńskie pocieszają się dowodzeniami ciągle, że polacy wrócą do izby, to przy obradach nad kolejami galicyjskiemi, to znowu po wniesieniu znanego elaboratu ugody, — inne znowu starają się wmówić w siebie i w polaków, że dla konsekwencji nie wezmą udziału i nie powinni brać w delegacjach wspólnych.

Jak wiemy bowiem zależy wiele centralistom na tem, żeby się pozbyć polaków z delegacji wspólnych.

Z powodu nader nielicznego kompletu zasiadających w radzie państwa członków napominają dzienniki centralistyczne niemieckich deputowanych do punktualnego przybywania na posiedzenia, gdyż wszelkie absentowanie się i spóźnianie, mogłoby spowodować brak kompletu.

Sobotnie posiedzenie izby niższéj poświęcone było ustawie o **stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych**. Na wniosek wydziału izba przyjęła wszystkie prawie zmiany w téj ustawie zaprowadzone przez izbę panów, zatrzymała tylko § 37, który mówi o rozwiązaniu stowarzyszenia przez władze polityczne w pierwotnéj stylizacji. Dłuższa dyskusja rozwinęła się nad zaprojektowaną przez wydział rezolucją, ażeby wezwać rząd do czynienia wszelkich prawnych ulżeń powyższym stowarzyszeniom w opłatach stemplowych i innych należytościach. Minister skarbu de Pretis zawiadomił przy téj sposobności izbę, że rząd za parę dni wniesie ustawę o opłatach stemplowych i innych należytościach, w któréjto ustawie będą miały miejsce niektóre ulgi i zniżenia opłat dla stowarzyszeń.

Wniosek o przedłużeniu uwolnienia od opłat przy zaokrąglaniu gruntów przyjęty został w drugiem i trzeciem czytaniu. Sprawozdawcą tego wniosku był naznaczony dr. Weigel, przez wystąpienie jednak Polaków zmuszony był prezes komisji skarbowéj Perger objąć referat.

Na początku posiedzenia uzasadniał poseł Seidl swój wniosek o uregulowaniu emerytury wdów i sierót po urzędnikach państwowych, który został odesłany do wydziału skarbowego. Następne posiedzenie izby naznaczono na poniedziałek a na porządku dziennym stoi drugie czytanie ordynacji wyborczéj do rady państwa.

— Urzędowa *Gaz. wied.* zamieszcza w piątkowym numerze swoim ustawę z d. 17 lutego 1873 roku dotyczącą praktyki chirurgów.

Francja.

Paryż 4 marca.

(*N. N.*) Pan Thiers ma przemówić dziś w zgromadzeniu; dowiemy się więc, jakie zrobiła na nim wrażenie mowa p. Dufaure i jak się on zapatruje na przyszłe reformy.

Wczorajsza *Republique française* doniosła, że w dyskusji nad raportem komisji p. Thiers miał zabrać głos, lecz minister Dufaure powiedział, ze publicznie w zgromadzeniu złoży tekę ministerjalną, jeżli prezydent republiki nie przychyli się do jego zapatrywań, co skłoniło p. Thiersa do ustępstwa.

Siècle znajduje, że p. Dufaure uznaje republikę jako rząd legalny, jeżli nie stały.

Corsaire mówi, że mowa p. Dufaure jest szkodliwą raczéj rządowi niż republice.

Republique française przekonywa, że w głosowaniu sobotniém prawica poniosła ciężki cios.

Debaty mówią, że republika jest rządem legalnym, a zatém posiada wszelkie dane do pozostania stałą formą rządu.

Dzienniki prowincjonalne zgadzają się prawie wszystkie na to, że nieutrzymanie ostatniego mesażu p. Thiersa wywarłoby złe skutki w całym kraju.

Na wczorajszém posiedzeniu zgromadzenia kilku mówców zabierało głosy, pomiędzy którémi najwięcéj zasługuje na uwagę odezwanie się p. Leroyer.

W mowie swojéj powiedział on legitymistom, że oni są przedmiotem antypatji całego kraju; orleanistom, że ich zasady konstytucyjne mogą być dobre w Anglji a nie we Francji. Wymówił dalej zgromadzeniu, że jego zachowanie się wprowadza niepewność w narodzie i wpływa na osłabienie kraju. Jeżli zgromadzenie dłużéj nadużywałoby cierpliwości kraju, to rzuciłby się on w objęcia jakiegoś Napoleona, co przez coup d'etat zaczyna swe rządy a kończy naprowadzeniem nieprzyjaciół na kraj. Pan Leroyer po zejściu z trybuny miał kompletną owację lewicy.

Pan Bertault (z lewego centrum) zapytał rządu, co myśli on przedsięwziąć, jaka myśl nim kieruje, wzywał o danie wyjaśnień i żeby szczerze powiedział, czy dąży do republiki lub monarchji. Nadał jest niemożebném utrzymać niepewność.

P. Baragnon podniósł wolność i sławę rządów monarchicznych, podczas gdy (podług mówcy) republika kończy zwykle głupotą (imbécilité) i krwią. Niech deputowani — kończył mówca — przeniosą się na granice Hiszpanji a zobaczą...

— Zobaczą — krzyknął głos z lewicy — waszych przyjaciół zatrzymujących dyliżanse dla zrabowania podróżnych.

P. Rampont wobec różnicy zapatrywań członków rządu zapytał, czy prezydent republiki utrzymuje swój mesaż.

P. Thiers wszedł na trybunę i powiedział, że jest gotów odpowiedzieć, lecz dla spóźnionéj pory wezwał zgromadzenie o odłożenie dyskusji na dzień następny.

Przesyłam krótkie to sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia, gdyż południowym pociągiem udaję się do Wersalu, żeby wam módz przesłać opis dzisiejszego posiedzenia i streszczenie zapowiedzianéj mowy p. Thiersa.

Podług pogłosek obiegających w Paryżu, p. Thiers widział się z członkami prawicy i z wymienionych między niemi wyjaśnień można domyśléć się, że pan Thiers na dzisiejszém zebraniu zgromadzenia będzie bronił ostatniego swego mesażu, tj. że będzie przemawiał za utrzymaniem dzisiejszéj formy rządu jako legalnéj, o sposobach jego istnienia, organizacji i przypomni oddane Francji usługi przez dzisiejszą republikę, które według słów wyrzeczonych przez pana Thiersa jeszcze w Bordeaux, obrócą się na korzyść republiki.

Pan Thiers przyznaje zgromadzeniu prawo stanowienia względem stałéj formy rządu, lecz życzyłby, żeby ono nie dyskutowało dzisiejszéj formy rządu póty, póki chce ją utrzymać. Daléj p. Thiers miał dodać: Mowa, jaką mam powiedzieć, będzie dopełnieniem mowy p. Dufaure. Rada ministrów zdecyduje, jakie ma być zachowanie się rządu.

W chwili kiedy przyszła forma rządu jest na porządku dziennym we Francji, wszystkie inne wiadomości maleją, lecz wobec pogłosek krążących o bliskiéj ewakuacji wojsk niemieckich, uważam za konieczne wam donieść, iż p. Arnim, ambasador niemiecki w Paryżu, miał wczoraj długą naradę z p. Thiersem. Zapewne, że pogłoska o przyszłém ustąpieniu wojsk nieprzyjacielskich z Francji stanie się w krótkim czasie prawdziwą, gdyż to jest jedyném dążeniem p. Thiersa i pozostanie wieczną jego chwałą.

[**Nie mamy dotąd**] dokładnéj mowy p. Thiersa; mamy jednak dowcipne i zręczne przemówienie znakomitego prawnika p. Bertauld, który zmusił rząd do wyjaśnienia swojéj polityki. Ze swą nielitościwą argumentacją zapytywał rządu p. Bertauld na posiedzeniu z d. 3 marca: Gdzie idziemy? dokąd nas prowadzicie? jeżeli wiecie o tém sami. Czy macie jakie zasady, jakąś linję wytkniętą w wyborze urzędników i w kierunku administracji?

Cała mowa p. Bertauld jest wzorem werwy i zdrowego rozsądku; damy tu jéj chociaż słabe odbicie.

Mówca, jako członek komisji 30tu, oświadcza na wstępie, że głosował za wstępem do projektu. Nie proponowałby go jednak, bo go uważa za bezpożyteczny (śmiech).

Wymowne słowo ministra sprawiedliwości cokolwiek zachwiało i zmieniło pod tym względem przekonanie p. Bertauld. Nie dla tego, że p. minister przyznał wraz z komisją prawo, jakie ma izba do konstytuowania, ale że chciał odroczyć wykonanie tego prawa do czasu jak izba istnieć nie będzie (śmiech).

W Bordeaux — jak utrzymywał p. Dufaure — było to za wcześnie; za wcześnie byłoby również dziś chcieć konstytuować. Ale gdy nadejdzie pora rozwiązania się izby, kraj będzie zbyt wzruszony, zbyt wzburzony, aby mógł wprowadzić w życie tę ważną ustawę, pełną korzyści, ale pełną też i niebezpieczeństw; i aby nas pocieszyć, p. minister nam powiada, że jeżeli nie ułożymy konstytucji, to staniemy się konstytującymi (głośny śmiech).

Nie my, ale nasi następcy konstytuować będą za nas. Będą oni pod tym względem naszymi spadkobiercami jeneralnymi (śmiech).

Podług projektu komisji, mają być zorganizowane dwa zgromadzenia, które będą konstytuować; ale jeżeli te dwa zgromadzenia nie porozumią się co do monarchji lub rzeczpospolitéj, kto natenczas będzie rozjemcą? (śmiech i oklaski na lewo) kto będzie uchwalał, kto będzie sądził?

Pan prezydent rzpltéj nie uczynił w swém wymownem orędziu ani jednego kroku naprzód ku rzeczypospolitéj, zachęcał nas tylko do tego (wesołość). — Mówca jest zmuszony wyznać, że minister p. Thiersa nie odpowiedział przynajmniéj temu wezwaniu (śmiech na lewo).

Nie narzekam na to postanowienie, na ten środek — powiada pan Bertauld — chciałbym tylko wiedzieć, czy nie robiąc kroku naprzód, nie cofniemy się o krok jeden (nowe śmiechy). Pan Dufaure powiedział: „Pozostajemy w granicach rozejmu z Bordeaux“. To nie wiele objaśnia... (śmiech ogólny — oklaski na lewo). To nie wyjaśnia mojéj wątpliwości i mojéj niepewności. Jestem szperaczem, szukałem i nie znalazłem dotąd dokładnego i jasnego określenia rozejmu bordoskiego (śmiech).

Podług zdania mówcy, nie próbowano nigdy lojalnie formy republikańskiéj we Francji; nie było jéj za pierwszéj rzeczypospolitéj, bo nie mieszano czasów terroryzmu z rzecząpospolitą (nowe oklaski na lewo).

Nie była ona bardzo szczerą i w roku 1848; a jeżeli przepadła, to że się oddała księciu, który był więcéj księciem jak republikaninem (śmiech na lewicy). Mowa p. ministra od pieczęci obiecuje nam neutralność, ale czy neutralność działania, intencji, obojętności między monarchją i rzeczpospolitą? Wybory nadchodzą, czy rząd pragnie stać zupełnie bezinteresownym w walce wyborczéj? Czy myśli przygotować opinję do jakiego rozwiązania? A kiedy wyborcy przystąpią do głosowania czy rząd powié do nich: Przyjmuję z równém zadowoleniem i z otwartemi rękami legitymistów, orleanistów, bonapartystów i republikanów wszelkich odcieni, lub też jaśniéj się wyrazi jak w mesażu, który wprawdzie nie był rozwiązaniem, ale był przygotowaniem do rozwiązania tego zgromadzenia? (Oklaski na lewo.)

Rząd jest nietylko sługą kraju, jest jego kierownikiem, konduktorem. (Zaprzeczenia na prawo). Powinien miéć jakąś ideę, jakąś myśl; nie pojmuję rządu politycznego, któryby nie miał, jeżeli nie kokardy, to przynajmniéj celu (b. dobrze! na lewo). Trzeba aby rząd miał politykę, gdyż inaczéj wystawia się sam i wystawia na zbłąkanie sumienie kraju. Jeżeli nie czuje się na siłach utrwalenia w przyszłości rzeczypospolitéj, niechaj to wypowie jasno i otwarcie... (Tak! tak! oklaski na lewo. Zaprzeczenia na prawo).

Jeżeli rząd określa rozejm z Bordeaux, jak to utrzymywał jeden z członków komisji, jako wątłą łódkę prowadzącą do brzegu monarchji, niechaj to ogłosi! (Żywe przytakiwania na lewo).

Pod pozorem, że się nikogo nie oszuka, czy wiecie co nastąpi? oto, że rząd wywiedzie w pole wszystkich (śmiech i oklaski na lewo).

Domagam się, mówi daléj p. Bertauld, aby ministrowie nam powiedzieli, według jakiéj myśli przyjmują urzędników administracyjnych i sądowych. — Kiedy idzie o zamianowanie jeneralnego prokuratora albo prefekta, czy wybiera ich bez uprzedniéj myśli, bez reguły, bez zasady, bez przewodniéj myśli, zarówno czy on jest legitymistą, orleanistą lub bonapartystą?

Zgadzam się z rządem dopóki mówi, że pragnie utrzymać rzeczpospolitę sposobem tymczasowym; ale nie zgodziłbym się, gdyby powiedział: Nie mam przekonań, nie mam zasady do kierunku, pozostaję neutralnym i jestem obojętnym w kwestji najwyższéj wagi, w kwestji czy ma się przygotować monarchja lub rzeczpospolita. (Na lewo: b. dobrze!)

Inną nader ważną kwestą jest organizacja téj drugiéj izby. W jaki sposób ona będzie zorganizowaną, utworzoną, jakie będą jéj atrybucje? Wszystko to zależy od rządu, który weźmie górę, bo trudno jest zorganizować izbę wyższą, mogącą służyć zarówno tak dla monarchji jak i dla rzeczypospolitéj. (B. dobrze! i oklaski na lewo)

Pomimo zatem pełni zaufania do prezydenta rzeczypospolitéj, pomimo głębokiéj ufności do rządu i jego pomocników, p. Bertauld utrzymuje, że jeżeli p. prezydent i ministrowie nie są gotowi nietyle do rozwiązania tych kwestji, ile do ich przygotowania, to nie są w ścisłém znaczeniu tego słowa, prawdziwym rządem. (Potrójny oklask lewicy. Mówca odbiera powinszowania swych kolegów za powrotem na swoje miejsce.)

Wiadomości z literatury i sztuki.

Komisja teatralna na ostatniem posiedzeniu w niedzielę powzięła stanowcze uchwały w sprawie 39 sztuk nadesłanych na konkurs. Po odsądzeniu na poprzednich posiedzeniach większéj części sztuk od współubiegania się o nagrodę, pozostały tylko cztery uznane za najlepsze przez większość komisji a mianowicie: „Rognieda“, dramat historyczny w 4 aktach z intermezzo; „Emancypowane“, komedja w 3 aktach; „Zyzio“. komedja w 5 aktach i „Celina“, komedja jedno-aktowa. Gdy jedna z tych sztuk przez autora z konkursu wycofaną została, uchwalono, aby nieprzysłużało na przyszłość autorowi prawo wycofania nadesłanych utworów i postanowiono większością 6 głosów przeciw 4 tę zasadę i w obecnym już zastosować wypadku. Dramat historyczny z dziejów ruskich „Rognieda“, wierszem w 4 aktach i intermezzo lirycznem po drugim akcie, przedłożony został komisji z dwoma wersjami czwartego aktu. Druga wersja przed kilkoma dniami nadesłana, śmiercią bohaterki nadaje temuż dramatowi niejako charakter tragedji. Nad czterema tedy a raczéj pięcioma powyższemi utworami przystąpiono do głosowania. Sześcioma głosami przeciw czterem uznano najprzód iż z tegorocznych konkursowych utworów żaden nie zasługuje na przyznanie pierwszéj nagrody w kwocie 500 złr. Drugą nagrodą (250 złr.) uwieńczono 6 głosami przeciw 4 dramat wierszem Tom. Ant. Olizarowskiego p. t. „Rognieda“, z poprawną wersją ostatniego aktu. Trzecią nagrodę (150 złr.) przyznano większością głosów komedji trzyaktowéj Michała Bałuckiego p. t. „Emancypowane“. Do przedstawienia zalecono jednogłośnie jednoaktową komedję Wł. hr. Koziebrodzkiego „Celina“ i pięcioaktową komedję p. Zofji Mellerowéj „Zyzio“ a większością głosów „Klątwę“, dramat historyczny z dziejów serbskich prozą w 5 aktach z prologiem przez p. Jasińskiego i prolog z pięcioaktowego dramatu wierszem „Władysław Biały“ p. Józefa Kościelskiego.

Teatr. — „Lady Tartuffe“. Nie będziemy się wdawać w szczegółowy rozbiór znanéj zresztą komedji ograniczymy się tylko na wzmiance o grze artystów. Rola Lady Tartuffe to jakby umyślnie napisana dla p. Hoffman i śmiało rzec możemy, że w roli téj żadna w Polsce artystka nie dorówna pani H. W grze pani H. znać było wielkie wystudjowanie roli, wykończenie w najdrobniejszych szczegółach, żaden ruch, żadne bon mot nie uszło jéj uwagi, tak iż rolę Lady Tartuffe policzyć musi do najlepszych kreacyj w swym repertoarzu. O panu Bendzie dość powiedzieć, że miał rolę, która najwięcéj odpowiada jego talentowi i w któréj wątpimy, by mógł go kto lepiéj zastąpić.

Rola marszałka, nie bardzo straszna dla talentu p. Rychtera, oddaną była przez niego z poczuciem i miarą artystyczną. Beneficjantka pani Terenkoczy (Bauman E.) wiedziała dobrze wybierając tę sztukę, że w roli Joasi jest piękną, tak pod względem gry jak i powierzchowności. Długi monolog w akcie czwartym publiczność wynagrodziła hucznemi oklaskami. Pani Wolska i p. Leszczyński dobrą grą przyczynili się do świetnego przedstawienia téj sztuki.

Szlossera „Dziejów powszechnych“ w dalszym ciągu wyszły zeszyty 7, 8, i 9ty, i zawierają dalszy ciąg dziejów Grecji, a mianowi-

---

widziadła choćby nie arcydziełami to przynajmniéj wizerunkami nie rażącemi brzydotę? Czyż jest to rzeczą małéj wagi, jeżeli czujemy potrzebę oświaty ludu i chcemy go wydobyć z otrętwienia moralnego? Czy nie powinienby on unieść z tamtąd oprócz wrażeń modlitwy i nauki religijnéj, także cząteczkę tego, co rozbudza i pokrzepia serce, upięknia i uzacnia życie? Wszak to dla niego jedyny dotąd przybytek, gdzie się spotyka z czemś, co nie jest tak zwykłem, prozaicznem i odartem z wdzięku, jak jego chata, sprzęty, otoczenie i życie całe.

Bo trudno wręcz zaprzeczyć, aby wieśniakowi brakło wrażliwości, lecz ta z braku wszelkiéj sposobności nie zostaje pobudzoną, tępieje, wykrzywia się i w końcu obumiera.

I tutaj mogę przytoczyć zdarzenie.

Kiedy kulturnicy wodząc mnie po świecie, zawiedli na czas krótki i na naszą ziemię i nadali kwaterę u chłopa, tenże przeznaczył mnie i memu towarzyszowi czystą i nową izdebkę. Towarzysz mój oddawał się z zamiłowaniem malarstwu. Admirując niezwykłą u chłopa schludność i uprzejmość i chcąc dać dowód wdzięczności, prosiłem kolegę, aby co na ścianie wymalował, co on chętnie uczynił. Utrwaliwszy jak mógł grunt pod obraz, wymalował w dużych dosyć rozmiarach Chrystusa błogosławiącego kielich. Potrzeba było widzieć co za niesłychana radość powstała nietylko w chacie ale i w całéj wsi. Dziękowano, traktowano, całowano po rękach, z rodzajem prawdziwego uwielbienia i jakby z niedowierzaniem patrzano na prostego grenadjera, chociaż ani dzieło samo takiego zachwytu wzbudzić nie było zdolne, ani żołnierz w ulubionéj potenczas do chodaka podobnéj holomycy tak wielkiego uszanowania przedmiotem być nie mógł. A co projektow, jakie zmiany w całym ustroju domowym, a poświęcić, a ramy dać, a kwiaty, a kto tam mieszkać będzie, a to a owo... Nie mylę się pewno, przypuszczając, że malowidło dotąd istnieje, że drobna podtenczas generacja tam się wyuczyła modlić a może i **żyć**.

Czy nie możnaby tu tak łatwo połączyć jedno z drugiem, skłonnością do nadzwyczajności pobudzić skłonność do piękna? Czy niewyrosłyby ztąd szlachetniejsze potrzeby, z potrzeb praca, z pracy **życie**, nie zaś tylko żywność.

Ależ to są poezje, czułości i sentymenta chłopskie! Piękna rzecz rozpoczynać poprawę stosunków włościańskich — **estetyką**, powie nie jeden.

Niechże i tak będzie, przejdźmy do rzeczy mniéj górnych, zwłaszcza, że p. R. daje pytanie drugie, a to brzmi tak:

„9. Jakiemi środkami najwłaściwiéj mo„żnaby wpłynąć na rozszerzenie między „ludem wiejskim wiadomości z dziedziny „rolnictwa?“

Czyż nie słusznie po części posądziłem pana R., że pierwsze jego pytanie było trochę złośliwe? Bo czy można mówić o postępie tam, gdzie tego, co postęp sprowadzić ma, potrzeba dopiero **zaczynać uczyć** i to nie wiedząc jeszcze z pewnością, jakiemi środkami?

Czy może postępować to, co dopiero tym sposobem podnieść trzeba, bo leży bezsilne i nieudolne u nóg naszych.

Oczywiście pragnął pan R. pierwszém pytaniem swojém otworzyć na dobre oczy licznie zgromadzonym panom a drugiem spowodować ich, by przecie raz już obmyślili te środki.

Wieleby o tem mówić, lecz widzę, że pogadanka moja zaczyna przybierać zatrważające rozmiary.

Lepiéj więc niezawodnie zrobię, gdy powstrzymując się zuchwałego rezonowania, wypiszę poprostu notatki z mego starego raptularzyka. Oto są, takie krótkie i bez ładu i systemu, jak je tam od czasu do czasu zapisałem. Czy towarzystwo, czy kto inny już to tam zczasem rozwałkuje, nie ma obawy.

Ziemia w rękach chłopów będąca (podobno $^2/_3$ całości) pokrajana jest przeważnie w wąskie długie paseczki. Dzielą te paski niezliczone miedze a te mają być pastwiskiem i zarazem drogą. Droga nie może być dobrem pastwiskiem. Pole nie może tu być polem, bo bydło pod dozorem dzieci objada z obydwóch stron regularnie po dwa przynajmniéj obsiane zagony.

Nawóz wyprowadzać za daleko i trudno. Odleglejsze pola leżą odłogiem i dziczeją w tym stanie i t. d.

Tu **komasacja**, ale ta błękici się jeszcze w dalekim przestworzu!

Chłop nie zmienia nasienia i źle go czyści. Szufla i worek to niedostateczne na ten cel narzędzia. Gdy rok wilgotny a pola chwastami przerosną (jak zeszłego roku), to litość bierze patrzyć, co oni właściwie wrzucają w ziemię.

W całym kraju naszym (rolniczym) nie ma jednego osobnego zakładu lub handlu, w którymby wzorowego nasienia (zboża) z łatwością, pewnością, bez wielkich kosztów i zachodów dostać można. Dowiedzioną jest rzeczą, że nasienie zmienione a wzorowe częstokroć zbiór podwaja nawet w gorszych ziemiach.

Byłoby rzeczą c. k. towarzystwa gosp. rzecz tę ułatwić, a nietylko ułatwić ale głosić jak najgłośniéj, wszak mamy tak tępy słuch na wszystko. W powiatach niech głoszą daléj.

Wieśniak najniegodziwiéj obchodzi się z nawozem. Marnują się tym sposobem w kraju miljony. Nauczcie go!

Wieśniak używa niedołężnych narzędzi. Radźcie!

Wieśniak nie liczy. Zapytany ile omłócił, odpowiada z uśmiechem: „a któż panie będzie rachował do gęby? jest kupka tego, co się zje, to swoje, a zostanie co, to żyd zabierze.“ To są słowa a uśmiech i cały wyraz twarzy mówi: „Jak można tak głupio się pytać.“

Przekonajcie go, że ma niesłuszność i — szkodę.

Tu **szkoła**, jeszcze — błękit.

Chłop nie osusza swych gruntów choćby to często mógł łatwo zrobić. Zmusić go po prostu z urzędu, bo tu szkoda nietylko jego ale i kraju.

Jak rozszerzyć wiadomości z dziedziny rolnictwa?

W różnych krajach różnie radzili.

W Czechach był człowiek, który widząc, że **Vereiny** dużo mówią, piszą i drukują a mało robią, zaprowadził własnem staraniem i zachodem cztery wzorowe gospodarstwa płodozmienne i zaopatrzył je w stosowne narzędzia.

Te gospodarstwa rozmnożyły się w kilku latach w dziesiątki. Zgłaszało się coraz więcéj ludzi o usystemizowanie gospodarstw.

Dziś ich tam z pewnością na setki policzy.

Ten człowiek nazywa się Horsky.

U nas takich niema (ut supra).

Szkoły wiejskie jakie są, niewiele pomagają i pomódz nie mogą.

Nie dosyć, aby nauczyciel wiejski miał co jeść, potrzeba, aby jedząc do syta, umiał jeszcze i uczyć, a to nie tak łatwo, bo u dzieci wiejskich to trzeba.... serce.... umysł — no każdy wie, co trzeba.

Zasnąć można na piękne, gdy się wejdzie do szkółki (zaduch wielki) a pan nauczyciel (vide figura) jednostajnym nosowym głosem z biedną dziatwą stęka: b ę bę, b-o bo, b-ą bą, a bembowanie to trwa często bez przerwy pół dnia.

Panie Wojciechu! przerwij bębowanie a wyprowadź dzieci do ogródka, któryś tak źle ogrodził, tam naucz ich sadzić, szczepić drzewka, zasiać, czyścić, okopać jarzyny, kwiaty, jeżeli sam umiesz, a bez krzyku, bez bicia, nie po pańszczyznianemu, owszem, daj piękny rydelek, motyczkę choćby pomalowaną, owszem, w trakcie powiedz piękną pouczającą historyjkę, owszem, zaśpiewaj z niemi co, piosneczek ładnych obfitość, tylko wybierać, ale cóż to? głos jakoś ochrypł, czy zaziębienie? ej panie Wojciechu! znamy się **mościdobrodziejku**, pono..... **wódeczka**!

À propos ogródka.

Według mnie, istny skarb dla dzieci. Częstokroć tuż koło szkółki, piękny kawał gromadzkiego pastwiska. A gdyby oddzielić kawałek a ogrodzić, a zasadzić, zasiać, a znów pszczoły, a morwy a jedwab, a chmiel, a malwy, a różne rzeczy — a pokazać, nauczyć.

Wojciech?.... nie! dać emeryturę.... zasłużył.

Innych ludzi.... z rozumem, sercem....

Z tego ogrodu dziecko przeniesie naukę w ogród rodziców, z ogrodu w pole, będzie dobrze, zobaczycie, róbcie a prędko.

Wiecie powiastkę o filozofie czy poecie, co się tak szkaradnie był zaniedbał, aż dostawszy od kogoś (podobno damy) piękne pantofle, sprawił do nich szlafrok, do szlafroka czapkę i t. d. nareszcie ujrzał się w ślicznym ubraniu i w eleganckiem mieszkaniu.

Będzie podobnie — wierzcie mi.

Tu nawet kwestja, czy oświata przed dobrobytem, czy byt przed oświatą, stanie jakoś **środkiem**.

Bo co prawda, jak się jeść chce, to robi się ciemno w oczach, jak ciemno, trudno chleba znaleźć. Kwestja zawiła — **rozetniejmy ją**.

Chłop się boi większéj rasy bydła, ma rację! bo nie umie produkować więcéj i lepszéj paszy a łąk nigdy nie poprawia. Nim to nastąpi — za nic zagraniczne byki.

Hipoteka chłopska, kredyt chłopski, weksle żydowskie kasy pożyczkowe, pisali inni — błękit — satis!

Pismo dla ludu! ale pismo to trzeba **nie czytać im kazać, ale im** poprostu — **czytać**.

Chłop lubi słuchać, kłania się za pogadankę do kolan, a nie lubi czytać.

Zbija wyrazy bez związku, bez względu na znaki, zabiera na raz słów tyle ile jednym tchem wymówić starczy, (skutki bębowania) ztąd bałamuctwo, ambaras, nie rozumie sam, nie rozumią drudzy.... próbowaliśmy.

Czytać i objaśniać, choćby w niedzielę po południu, choćby w karczmie, choćby **Schankgerechtigkeit** na tem ucierpieć trochę miała — nie wstyd...... słuchać będą.... ręczę!

Pismo, któreby się zajmowało wyłącznie sprawami ludu!

Siny błękit!

A przecież Niemcy mają takie specjalne pisma jak: Wagenbau, Bienen, Hopfen, Gartenbau, Weinbau, Weberzeitung i tysiąc podobnych.

Spichlerze gromadzkie, całkiem próżne! służą często za areszt gminny.

Chłop zaprzęga konia w drugim roku! Nic na to? więc **śpiewające**..... lepsze?

Nauczyciele wędrujący. Rzecz wyśmienita, ale nauczyciel u nas nietylko powinien znać naukę gospodarstwa ale znać się i na ludzie samym, wykład poparty czasem małym eksperymentem z fizyki lub chemji, dysputa, zbliżenie samo, wiele mogą zdziałać, byle zręcznie wziąść się do tego. Będą zrazu drwinki, koncepta, potem próby, potem pewien skutek, potem coraz lepiéj.

Mieszkanie.

Czy mamy choć jeden wzór chaty włościańskiéj, lub dworku chłopskiego jako całość, niekoniecznie w guście szwajcarskim ale przecież domu i otoczenia, gdzie się ludzie mieszczą a więc coś takiego, coby odpowiadało warunkom zdrowia, czystości, bezpieczeństwa, wygody, smaku.

Nikt podobno nie pomyślał jeszcze o tem; przecież kominy murowane lub plecione wydają nam się już niezwykłym postępem.

Drogi, stawy i ryby, zatrudnienia zimowe, wyrób zabawek, zapałek, koronki, muzyka, obrazy (już były), **małe wystawy, teatr** (oho)! **nagrody dla wzorowych gospodarzy, procesa, sądy polubowne, policja zdrowia, szkody w polach, uroczystości, bank włościański, żydzi, pociągi spacerowe dla dzieci wiejskich i chłopów** (jeszcze czego), **drzewa owocowe w polach, domy ochrony, chłop jako poseł, chłop jako radny, charakter ich w urzędzie publicznym, chłop sumiennym dłużnikiem.** Ojże do licha!.... jeszcze pięć kartek.

Dać spokój, na drugi raz, zresztą nie uprzedzajmy, posłuchajmy co tam będzie **na posiedzeniu**.

cie pogląd na umysłowy stan i rozwój tego narodu. Są to jedne z najpiękniejszych kart tego dzieła. Księgarnia Polska, która to wydawnictwo prowadzi, postanowiła nie ograniczać się na wydaniu tego jednego dzieła, ale nadając wydawnictwu zbiorowy tytuł „Bibljoteki historycznéj", zamierza po wydaniu „Dziejów powszechnych" Szlossera pod tymże tytułem ogłosić szereg publikacyj treści historycznéj. Publiczność nasza czując potrzebę podobnego wydawnictwa dosyć sympatycznie je przyjęła i jak widzimy z drukującéj się listy prenumeratorów w samym Lwowie zapisało się już na dzieło Szlossera 150 osób. Jeżeli ten stosunek jest w całym kraju, to można rokować wydawnictwu świetne powodzenie, na co rzeczywiście zasługuje, tém bardziéj, że cały dochód przeznaczony jest jak wiadomo, na oświatę ludową. Z tego też powodu sądzimy, że każdy zechce ze swéj strony przyczynić się do powiększenia tego dochodu.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Wykłady.—Jutro we wtorek dnia 11 marca od godz. 12 do 1 w południe, w muzeum techniczno-przemysłowém odbędzie się drugi publiczny odczyt prof. Winklera: „O literaturze dramatycznéj polskiéj w XIX wieku."

† Walery Sokalski, urzędnik tow. wzajemnych ubezpieczeń, przeżywszy po zasłużenie lat 29, po długiéj i ciężkiéj chorobie zakończył w dniu wczorajszym krótką ale pełną cierpień i zawodów pielgrzymkę. Rok 1863 zastał go uczniem w ostatniéj klasie tutejszego gimnazjum. Na głos „Ojczyzna w potrzebie" poszedł za popędem serca i obowiązku: zaciągnąwszy się do oddziału Langiewicza, wówczas koło Krakowa stojącego, bił się jako dzielny żołnierz pod Sosnówką, Chrobrzem, Grochowiskami, w ostatniéj bitwie ciężko ranny. Najprzód go w szpitalu moskiewskim leczono zkąd ucieczką ratował sobie wolność, choć już bez nogi, który trzykrotna amputacja musiała wyniszczyć siły i nadwyrężyć zdrowie. Odzyskawszy je choć w części a pragnąc dalej służyć krajowi, przyjął obowiązki w biurze dyrekcji tow. wzajemnych ubezpieczeń, gdzie jako wzorowy urzędnik i zacny kolega umiał sobie zjednać ogólny szacunek i miłość. Cześć jego pamięci! Pozostawił żonę i dwoje dzieci. Przeprowadzenie zwłok odbędzie się jutro to jest dnia 11 b. m. o godz. 3 po południu, z domu nr. 119 przy ulicy Biskupiéj, wprost na główny cmentarz.

Uczniowie wszystkich wydziałów tutejszego uniwersytetu, ofiarowali prof. Skoblowi w dniu jego imienin (dnia 5 b. m.) ozdobne album z podpisami i ze stosownym napisem.

Jeszcze kwestja przewozu i kwestja mostu.—Może to znów będzie głos wołającego na puszczy? ależ i puszcze mają — choćaż echa. Przewóz na Wiśle doszedł w tych czasach do ostateczności, dla tego, w przeszłej pomocy kwestję tę, jest obowiązkiem każdego myślącego, i cokolwiek dbającego o ludzkość — człowieka. Najpierw długie przepływanie lodów tamowało co chwila, przez kilka dni komunikację; albo narażało na wielkie niebezpieczeństwo, chcących dostać się do domu z za wiślańskich mieszkańców, i że się dotąd obeszło bez przypadku, to zawdzięczyć jedynie zdolności i wprawności, starych, dzielnych przewoźników. Boć ludzie ciągną się do przewozu, proszę policzyć, ile mleczarek dostarcza z za Wisły nabiału do Krakowa, ile dzieci idzie do szkoły, ile tu mieszkańców musi przejść na kupno do miasta?

Przeszły wreszcie i kry lodu szczęśliwie, lecz za niemi przyszedł znaczny przybytek wody! proszę więc teraz wszystkich filantropów i niefilantopów z Krakowa, przypatrzyć się, z jakiemi niedogodnościami a nawet niebezpieczeństwem, musi się biedny zawiślak przewozić! A przecież to jest przewóz c. k. rządowy! płaci się na niego, chce się wygody, i bezpieczeństwa. Boć nie dopuszczam, aby u władz życie ludzkie było w tak małéj cenie? Dla tego w imie ludzkości prosimy, niech kto z panów c. k. urzędników, do czyjéj to gałęzi należy, popatrzy, z jakiego brzegu schodzi się, i gdzie? wprost głębin Wisły i prawdziwie za pomocą gimnastyki do łódki, i to ma być przewóz publiczny!! Krocie nieraz wydają się na mniéj potrzebne sprawy, a tu gdzie idzie o życie, to jest, jak by w bajce Krasickiego — igraszką.

Dla tego też mieszkańcy z obu stron Wisły nie posiadali się z radości, wyczytawszy w sprawozdaniu, że gmina Krakowa powodowana szlachetną myślą, ulgi dla ludzkości, i upiększenia miejscowości, pod uroczym Wawelem, przyjęła wniosek szanownego radcy co do budowy mostu na Wiśle. Wszyscy, mówię, ucieszyli się, ale jakoś poszedł ów szczęśliwy projekt w zapomnienie — cicho i głucho o nim; a nigdy może nie było tak na czasie jak obecnie, razem ze rządem porozumieć się, do téj koniecznéj komunikacji za-Wiśla z Krakowem; bo choć to mówią: „że co się odwlecze, nie uciecze," to jednakże jest przysłowie leniwców, a rozumny człowiek czy naród cały, właśnie robi to dziś już, co ma zrobić jutro! Na tém kończę głos mój z puszczy zawiślańskiéj.

Wykaz osób aresztowanych w Krakowie. — W miesiącu lutym 1873 roku organa krakowskiéj dyrekcji policji aresztowały 564 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 124, a mianowicie: za obrazę majestatu 1, za rozbój 1, za gwałt publiczny 9, za kradzież 75, za sprzeniewierzenie 12, za oszustwo 6, za obrazę straży 8, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 8, za szkodliwe uszkodzenie cudzéj własności 2, za nieprawne wykonywanie sztuki lekarskiéj sposobem zarobkowym (§ 343 u. k.) 1, za uwiedzenie do nadużycia władzy urzędowéj 1. — Oddano magistratowi m. Krakowa: za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca pobytu, niemoralne życie, zbiegostwo z terminu i z domu przytułku i t. d. 221. — W aresztach umieszczono niezdolnie 6. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, pijaństwo, ekscess i t. p. 213. — Nadto poszukiwano do odpowiedzialności 58 osób, a mianowicie: za powrót z wydalenia 5, za przewinienia w służbie 22, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 6, za pozostawienie koni bez dozoru 3, za spieszną i nieostrożną jazdę 6, za przekroczenie przepisów meldunkowych 3, za ciężkie uszkodzenie ciała 1, za tamowanie przejścia na chodniku 1, za przeładowanie wozu 1.

Czeska beseda we Lwowie, nie mając dotychczas sposobności uczczenia obchodem 400-néj rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika, postanowiła to uczynić w niedzielę dnia 16 b. m. wieczorem. Po wygłoszeniu życiorysu i ocenieniu zasług wielkiego astronoma, odbędzie się koncert tudzież śpiewy i deklamacje.

Podarek ślubny dla arcyksiężniczki Gizeli. — Kilku magnatów galicyjskich, jak Dz. Pozn. donosi, zakupiło na podarunek ślubny dla arcyksiężniczki Gizeli wielki obraz historyczny polskiego malarza w Monachjum J. Brandta, p. t. „Odsiecz Wiednia." Obraz ten wystawiony jest obecnie w salach wiedeńskiego towarzystwa sztuk pięknych.

W Wiedniu postawiony będzie pomnik dla byłego burmistrza wiedeńskiego, Zelinki, kosztem 28,000 złr. Pomnik stanie na wschodniéj stronie parku miejskiego, w tém miejscu, w którém dziś stoi pawilon z lanego żelaza.

Skrejszowski uznany niewinnym. — Z Pragi nadesłano w sobotę wieczorem następujący telegram: „Skrejszowski odsiedziawszy 206 dni w więzieniu śledczém, uznany został wyrokiem przez sąd praski niewinnym." Okazuje się zatem, że nie istnienie tego listu, zarzucanego przez niektóre dzienniki, spowodowało uwolnienie Skrejszowskiego; kierowały wyżéj względy czysto-polityczne natury były rzeczą wyrokującą.

Popiersie i posąg Kopernika.—Dz. Pozn. pisze: „W sali niedzielnego posiedzenia poznańskiego tow. przyjaciół nauk, oglądaliśmy dwie przepyszne rzeźby z kararyjskiego marmuru dłuta p. Brodzkiego, wyobrażające Kopernika, te właśnie, które były na uroczystości jubileuszowéj w Toruniu. Pierwsza z nich, popiersie naturalnéj wielkości, z głową pełną życia, darowaną została przez p. Brodzkiego towarzystwu przyjaciół nauk; druga, posążek średniéj wielkości, przedstawia Kopernika w postawie stojącéj i należy bezspornie do najcelniejszych utworów dłuta naszego artysty. Rzeźba ta wielkiéj wartości zakupioną została przez p. Lipskiego z Lewkowa."

Rząd pruski polecił towarzystwom archeologicznym i prywatnym znawcom wygotować inwentarz wszystkich zabytków starożytności i sztuki na Szląsku. Rewizją inwentarza tego ma się zająć dr. Schultz, profesor archeologji na uniwersytecie wrocławskim, poczem ów inwentarz za urzędowy uznany, stać się ma podstawą do czynności konserwatorów, którzy na Szląsku z ramienia rządu będą nominowani. Do nich należéć ma ogłaszanie opisów zabytków znakomitszych, oraz wpływ na tworzenie muzeów starożytności po miastach. W muzeach tych mają cechy, bractwa, i inne korporacje miejskie składać zabytki swoje w depozycie.

Sto lat żołnierzem. — *Gazeta Kielecka* pisze: „W Wieluniu był inwalida Paweł Szyszak, który w 16 roku życia był wzięty do wojska, odbywał kampanje w odległych krajach jako prosty żołnierz przez lat 95, a przed śmiercią na lat 5 w ogrodzie został podoficerem, więc służył w wojsku lat 100, a żył lat 116. Ten starzec został pochowany w Wieluniu z honorami wojskowemi, a jego żywot ksiądz Djonizy przeor Augustjanów wieluńskich nad grobem wygłosił."

Władze pruskie skonfiskowały ostatni numer *Orędownika* i *Kurjera Poznańskiego* za umieszczenie ogłoszenia arcybiskupa ks. Ledóchowskiego, który bezkarnie zamieściły dzienniki berlińskie.

Dr. Russel, głośny jeszcze z czasów wojny krymskiéj korespondent angielskiego *Timesa*, na zaproszenie hr. Szuwałowa, będzie towarzyszył wyprawie rossyjskiéj na Chiwę.

Wzmagający się odbyt na karty w Rossji. — W Irkucku, według wiadomości podanéj przez gazetę *Sybir*, sprzedano kart w r. 1867 za 8,066 rsr., w r. 1868 za 9,200 rsr., w r. 1869 za 11,674 rsr., w r. 1870 za 14,478 rsr., w r. 1871 za 16,738 rsr. i w roku 1872 za 15,603 rsr.

Okropne trzęsienie ziemi. — Na wyspie Samos sto cztery wstrząśnień ziemi zburzyły 5 lutego miasto i wiele okolicznych wsi, między któremi wieś Valtey zamieniła się w zupełną ruinę. Przez dwa dni następne dawał się jeszcze słyszeć straszliwy huk podziemny i nowe klęski miały miejsce między Kacyka i Paguda. Zdaje się, że niebezpieczeństwo minęło już obecnie.

Pomnik dla Knoxa. — Mieszkańcy Edynburga zamierzają wystawić pomnik Knoxowi. Pomnik ten posągiem reformatora na 10 wzniesionym na granitowéj podstawie, i kosztować niemiał pięciu tysięcy funt. szt. (około 50,000 złr.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 8 marca piękna pogoda; termometr od —1.6 doszedł do +6.4 R. Dnia 9 pochmurno, rano i popołudniu deszcz; termometr od +1.6 doszedł do +6.2 R. Barometr idzie w górę; rano o 8 dnia 10 stan jego był 329.85, termometr +1.0 R. Wiatr północno-wschodni.

HOTEL VICTORIA. *Przyjechali:* Jan hr. Tarnowski wł. d. z Chorzelowa; Jadwiga hr. Weisenhoff wł. d. z ...; Piotr Swierczewski rz. d. z Galicji; Leon hr. Konopka wł. d. z Djamentu; Wojciech dyr. kopalni z Jaworzna.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Hr. Biliński obyw. z Rossyi; Fran. Widera inżynier z Wiednia; Józef Kraszewski wł. d. z Korzewa; Jerzy Mogilnicki ob. ze Stawów; Jakób Kadisz kup. z Berlina; Jan hr. Zamoyski wł. d. z Galicji; Bogdan Piątkowski wł. d. z Charszczmicy; Arkadjusz Stahl ob. z Miechowa.

Wiadomości urzędowe.

— W skutek najwyższego rozporządzenia zarządzona została po ś. p. J. K. W. Mikołaju Auguście, księciu Szwecji, Norwegji i Dalekarlji, począwszy od dnia 7 marca 19 dniowa żałoba dworska, równocześnie z istniejącą żałobą dworską po ś. p. cesarzowéj Karolinie Auguście.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 4 marca.

Edykta. Sąd obw. w Przemyślu zawiadamia Gotthelfa Nudmann o pozwie Tekli br. Künsberg pto orzeczenia, że powódka jest właścicielką połowy dóbr Ustrzyki górne i Wołosate; termin do rozprawy 29 kwietnia; kurator dr. Illasiewicz. — Wiktorja Białobrzeska, trafikantka w Krakowie, uznaną została za obłąkaną; kurator dr. Wilkosz. — Lwowski sąd kraj. zawiadamia Halepę Zade Bedelzi Achmeda Agę, iż wykreślono prenotację sumy 800 dukatów z stanu biernego dóbr Chłopczyce; kurator dr. Przesmycki.

Licytacje. W sądzie pow. sek. II we Lwowie, dnia 26 marca realność l. 63 w Brzuchowicach. — W sądzie pow. w Żółkwi dnia 6 marca; 3 kwietnia i 8 maja, gospodarstwo l. 164 w Skwarzawie. — W sądzie pow. w Brzesku, dnia 18 marca, realność l. 116 tamże.

Konkurs. Dnia 19 lutego b. r. umarł w Bóbrce powiatu tegoż imienia, pleban obrz. łac. ks. Wacław Michalek, przeżywszy lat 75, z tych w stanie duchownym 49. Do parafji tego probostwa należy w 13 miejscowościach i promieniu 1¼ mili 2000 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban przy pomocy ustanowionego wikarego. Prawo patronatu wykonują spadkobiercy ś. p. Augusta Czajkowskiego. Główne zaś uposażenie stanowią: około 30 morgów ról w średniéj przeważnie jednak owsianéj glebie, około 20 morgów łąk wydających siano słodkie i około 55 morgów pastwisk, daléj kapitał 3200 zła. w 5% oblig. indemn., 800 zła. w listach zastawnych, a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 373 zła., a pokrywa kongruę plebana 315 zła. i część płacy wikarego, a celem uzupełnienia téj ostatniéj na 210 zła. dopłaca fundusz religijny rocznie 152 zła., pokrywając także wszystkie podatki plebańskie z dodatkami.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Księgosusz. — W Bielawcach w powiecie brodzkim sprawdzono dnia 27 lutego wybuch księgosuszu.

Zarządzono wszelkie środki ostrożności i uśmierzenia i wcielono do trzechmilowego okręgu zarazy oprócz miejscowości wymienionych w *Gazecie Lwowskiéj* d. 27 lutego r. b. jeszcze następujące gminy wraz z obszarami dworskimi: Bołdury, Bordulaki, Hrycowola, Hołoskowicy, Monastyrek, Podmanastyrek, Ponikowica, Ponikwa, Stanisławczyk, Suchodoły, Wysocko.

Wrocław 7 marca.

Pogląd na ruch w handlu zbożowym.

Już przeszło od tygodnia powietrze mamy czysto wiosenne i termometr wskazuje 7 stopni ciepła. — Roślinność téj zimy tylko chwilowo przerwana, dziś już szybko rozwijać się zaczyna, a wiadomości o dotychczasowym stanie zasiewów pozostawiają mało do życzenia.

Handel zbożowy od przeszłego tygodnia niewiele się ożywił i z małemi wyjątkami wszędzie uskarżają się bardzo na stagnację. Pomimo to jednak niewielką w cenach widzimy zmianę, bo sprzedający wszędzie przy stałych trzymają się cenach.

W Anglji dowozy krajowe trochę większe, ale za to dowozy morskie z powodu przeciwnych wiatrów znacznie były mniejsze. Gdy jednak z Australji — która w tym roku ma półpięta miljona centnarów pszenicy na pozbyciu — bardzo znacznych transportów się spodziewają, usposobienie w ogóle dosyć jest słabe i na niektórych placach dążność zniżki zaczęła przeważać.

Francja w ogóle przy bardzo stałém znajduje się usposobieniu, niektóre nawet place, jak np. Bordo i Marsylja, z powodu dowozu zamorskiego notują ceny wyższe. W północnych tylko departamentach, gdzie targi dość obficie zaopatrywano, podwyżka nie nastąpiła.

W Belgji i Holandji przy lepszym dowozie usposobienie panowało słabe.

To samo widzimy w prówincjach nadreńskich, gdzie wprawdzie na pszenicę niezły był pokup, ale żyta dowieziono obficiéj, to też płacono za nie taniéj.

W południowych Niemczech usposobienie było wprawdzie spokojne, ale piękne ziarno bardzo dobry znalazło pokup i po cenach stosunkowo wyższych.

Północne i środkowe Niemcy — mianowicie co do pszenicy — były bardzo stale usposobione, a niektóre place okazały nawet dążność ku podwyżce. W końcu jednak nastało nieco słabsze usposobienie.

Na ostatniéj giełdzie naszéj notowano 1000 kilogramów (około 1786 funtów wiedeńskich) pszenicy na ten miesiąc 85 tal.; żyta na ten miesiąc i na marzec-kwiecień 56¾ tal., na kwiecień-maj 56⅝ tal., na maj-czerwiec 56 t., na czerwiec lipiec 55¾ tal.

Targi nasze ostatnie były dość widocznie ożywione i pszenica w piękném ziarnie bardzo chętnego znalazła kupca; na żyto popyt słabszy; jęczmień, owies i groch stale; rzép lepiéj; koniczyna słabo.

Notowano:

Pszenicę, za 100 kilogramów białéj 7⅓ do 8⅚ tal., żółtéj 7 5/12—8¼ tal.
Żyto za 100 kilogr. 5—6 tal.
Jęczmień za 100 kilogr. 4¾—5 5/12 tal.
Owies, za 100 kilogr. 4⅙—4 5/12 tal.
Groch, za 100 kilogr. 4¾—5⅓ tal.
Wykę, za 100 kilogr. 4⅙—4⅓ tal.
Łubin, za 100 kilogr. żółtego 2 11/12—3⅙ t., niebieskiego 2⅚—3 1/12 tal.
Rzép, za 100 kilogr. 8⅙—9⅔ tal.
Rzépik, za 100 kilogr. 7⅚—9 1/12 tal.
Koniczynę, za 50 kilogr. białéj 13 do 20 tal., czerwonéj 11—16⅓ tal.

Okowita bez zmiany; za 100 litrów (100 kwart polskich) 100 stopni Trallesa w miejscu i na ten miesiąc 17⅔ tal.; na kwiecień-maj 18 tal.

Kurs banknotów austrjackich 92⅛ tal. za 150 zła., banknotów rosyjsko-polskich 83½ tal. za 90 rubli.

Bank rolniczo-przemysłowy
„Kwilecki, Potocki i spółka"
Filja wrocławska.

Wiadomości telegraficzne.

Zara 8 marca. Dzienniki *Narodni list* i *Nationale* ogłaszają protest wielu posłów sejmu dalmackiego przeciwko postępowaniu delegatów dalmackich w sprawie wyborów bezpośrednich. Podpisani na proteście wzywają pozostałych posłów do przyłączenia się do protestu.

Paryż 7 marca. Wedle *Journal Officiel* podwyższoną została stopa procentowa bonów skarbowych o jeden procent.

Wersal 7 marca. W dalszéj dyskusji nad projektem komisji trzydziestu przyjęło zgromadzenie narodowe 310 głosami przeciw 255 poprawkę p. Belcastel, wedle któréj veto prezydenta nie wolno zastósować do praw, które dotyczą władzy ustawodawczéj, kiedy komisja w porozumieniu z rządem takową była daléj zmodyfikowała. P. Brun wniósł dalszą poprawkę, pozostawiającą jedynie sądowi zgromadzenia oznaczenie przypadków, w których takowe prezydenta wysłuchać musi. Poprawkę tę popiera pan Depeyre, opiera się jéj zaś p. Desseilligny.

P. Buffet oświadcza się przeciw wszystkim w ogóle poprawkom, przemawiając za formą tekstu, uwzględniającego obecne położenie a na przyszłość wolną pozostawiającego rękę. Jutro dalsze toczyć się będą obrady.

Londyn 7 marca. W izbie niższéj toczyły się na dzisiejszém posiedzeniu dalsze obrady nad irlandzkim bilem uniwersyteckim. Dawniejszy minister marynarki w ministerstwie Disraelego mons. Corry umarł dzisiaj.

Przegląd polityczny.

Wyrok sądu w Pradze uniewinnił Skrejszowskiego; prokurator, który wnosił karę pięcioletniego więzienia, założył ma się rozumieć rekurs przeciw temu wyrokowi, może tylko *pour l'honneur du drapeau*. Uniewinnienie Skrejszowskiego, które następuje po przyjęciu reformy wyborczéj, mimowolnie nasuwa myśl, że obecność jego była potrzebną aż do dziś dnia w więzieniu; skoro potrzeba ta minęła, otworzyły się kraty przed Skrejszowskim.

Liberalne dzienniki pruskie tracą nadzieję, że prawa kościelne przejdą w izbie panów, i już stawiają pytanie, jakie stanowisko zajmie izba poselska, jeżeli rząd nie potrafi wywrzeć nacisku za członków izby wyższéj. „Albo zwycięztwo, albo pokuta w Rzymie — z tego dwojga trzeba wybierać!" tak kończy *Bresl. Ztg* swój wstępny artykuł.

W drugiéj połowie bieżącego miesiąca ma się zebrać komisja, któréj zadaniem według uchwały rady związkowéj jest przygotowanie projektu ustawy procedury kryminalnéj dla cesarstwa niemieckiego. Komisja składać się będzie z dziesięciu członków, prezesem którego mianuje kanclerz państwa z ich własnego grona; sprawozdawcę mianuje komisja na wniosek prezesa.

Rząd pruski wynalazł nowy sposób wpływania na opinję publiczną. *N. d. Reichs Ztg*, wychodzącą w Berlinie, drukują tylko na jedną stronę, częścią z tytułem, częścią bez tytułu, i dosyłają zatém wydawcom małych pism prowincjonalnych za nader nizką opłatę. Ci znowu dają na drugą stronę wiadomości i ogłoszenia miejscowe, a tak publiczność małomiejska otrzymuje gazetę, któréj całą część polityczną wygotowuje w Berlinie jakiś poufny jegomość w biurze prasowém. Jest to bardzo dobry i łatwy środek do zakierowania opinją publiczną.

Bien public donosi, że w tych dniach wypłacił rząd francuzki znowu 150 miljonów na rachunek czwartego miljarda. Ze względu na niecierpliwość Francuzów pragnących jak najprędszego oswobodzenia kraju, zasługuje na uwagę berlińska korespondencja, oczywiście pochodząca z biura posła Gontant-Birona. Czytamy w téj korespondencji: „Właściwe układy mają się rozpocząć dopiero po spłaceniu czwartego miljarda t. j. w końcu maja; następnie Francja chciałaby wypłacać piąty miljard ratami po 150 miljonów co ośm tygodni, tak iżby zacząwszy w lipcu, rachunek był ukończony w połowie roku przyszłego; w tym zaś czasie miałaby Francja wystawić rękojmie finansowe, aby uzyskać niezwłoczne oswobodzenie czterech ostatnich departamentów." Korespondent przewiduje, że Belfort w każdym razie będzie zatrzymany jako zakład aż do całkowitego spłacenia kontrybucji wojennéj. Trzeba tu dodać, że Gontaut-Biron, jako wcielony monarchista, chciałby zwlec ewakuację, ponieważ z nią w związku jest rozwiązanie izby. Układy względem oswobodzenia nie będą się toczyć w Berlinie, tylko w Wersalu bezpośrednio między Thiersem a Arnimem.

Sprawozdanie Targeta o wniosku Tolaina, żądającym kredytu w sumie 100 000 fr. dla wysłania pewnéj liczby robotników na wystawę wiedeńską, rozdano obecnie członkom izby. Sprawozdanie odrzuca wniosek, przypominając rok 1862, w którym robotnicy wysłani do Londynu, więcéj się krzątali koło *Internationala*, jak koło wystawy powszechnéj; sprawozdawca lęka się, że i obecnie robotnicy będą innemi rzeczami się zajmować w Wiedniu, a nie badaniem niemieckiego przemysłu.

Ostatnie telegramy.

Peszt 8 marca. Na dzisiejszéj konferencji stronnictwa Deaka, żegnał się były minister spraw wewnętrznych Wilhelm Toth z członkami tegoż stronnictwa. W końcu dziękował za poparcie i zaufanie, jakiém go obdarzano i napominał do zgody i wytrwania przy sztandarze Deaka (Eljen!) Bela Perezel wyraził imieniem całego stronnictwa żal i ubolewanie z powodu ustąpienia Totha i prosił go, by i nadal nie usuwał się z widowni politycznéj i nie przestał być członkiem stronnictwa, do którego dotąd należał. (Eljen!) Nowy minister spraw wewnętrznych, hr. Juljusz Szapary, prosił o sympatję i poparcie, jakiém poprzedników jego obdarzano; z swéj strony będzie się o to starał, aby ci, którzy powołani są do pełnienia obowiązków administracyjnych, mniéj się zajmowali polityką. Jako główny warunek dobréj administracji uważa zniesienie siedmiorakiego podziału kraju. W programie swoim podaje następujące sprawy, o których załatwienie wszelkiemi siłami będzie się starał: Uregulowanie królewszczyzn, urządzenie policji w głównych miastach, zaprowadzenie policji państwowéj, nową ustawę wyborczą i reformę izby wyższéj. Mowę jego przyjęto rzęsistemi oklaskami.

Trjest 9 marca. Według wiadomości z Kairu z d. 2 b. m. ukończył już Nubar basza rokowania dotyczące reformy sądownictwa egipskiego, z zupełnie zadawalniającym skutkiem. Uchwalono już stanowczo budowę kolei żelaznéj do Chartum; koszta budowy wyniosą 5 miljonów funt. szterlingów.

Bern 8 marca. *Berner Tagespost* dowiaduje się, że biskup Mermillod mianowany został kardynałem i uwolniony od spełniania obowiązków biskupa w kantonie genewskim.

Wersal 8 marca. (Posiedzenie zgromadzenia narodowego). Dufaure występuje przeciw poprawce, żądającéj, aby zgromadzenie narodowe rozstrzygało, kiedy Thiers ma być wysłuchanym. Dufaure dowodzi, że konieczną jest rzeczą, aby o tem stanowiła rada ministrów.

Po przemówieniu Dufaure'a odrzucono poprawkę 499 przeciw 263 głosami.

Artykuł o interpelacjach przyjęto, poczem przystąpiono do szczegółowych obrad nad ostatniem artykułem, dotyczącym przedłożyć się mających projektów do ustaw.

Thiers przyjmował dzisiaj hr. Arnima.

Pogłoska, że karliści oblegają Pampelonę, nie sprawdza się.

Genua 9 marca. Wczoraj wieczorem przybył tu książę Aosta z całą swoją rodziną. U brzegu witały go liczne tłumy ludu, tudzież władze cywilne i wojskowe. Dziś przed południem udał się do Turynu. Krąży pogłoska, że ztamtąd wyjedzie jeszcze we środę do Florencji.

Turyn 10 marca. Przybył tu książę Aosta, witany z zapałem przez księcia Humberta, Carignana, różne władze, korporacje, gwardję narodową i ogromne tłumy ludu.

Madryt 10 marca. Kortezy wzięły pod rozwagę wniosek dotyczący oznaczenia dnia do nowych wyborów i zwołania konstytuanty. Prezydent izby i prezydent ministrów przemawiali w duchu patrjotycznym. Ostatni szczególnie wzywał wszystkie stronnictwa liberalne do polityki, zgody i pojednania, a konserwatystów do zaufania rzeczypospolitéj.

Madryt 8 marca. Sprawozdanie komisji, dotyczące rozwiązania zgromadzenia narodowego, wnosi odrzucenie projektu, przedstawionego przez rząd hiszpański. Członek komisji Primo del Rivera wnosi poprawkę, przywracającą projekt rządowy z niektóremi zmianami.

Rząd, któremu się przedewszystkiem rozchodzi o utrzymanie pokoju, postanowił poddać się decyzji zgromadzenia narodowego. Jeżeli zatem projekt rządowy przynajmniéj w istotnéj swej treści nie zostanie przyjęty, złoży ministerstwo swój mandat w ręce zgromadzenia narodowego.

Petersburg 9 marca. *Goniec urzędowy* ogłasza rozkaz cesarski, mianujący księcia następcę tronu honorowym prezesem rossyjskiego oddziału na powszechnéj wystawie wiedeńskiéj.

Konstantynopol 8 marca. Porta i Kedyf ponownie oświadczyli, że w sprawie kanału suezkiego nie uznają kompetencji sądów zagranicznych.

Kursa. — **Wiedeń** 10 marca, god. 2.30. Srebro 107 90 — Akcje kredyt. 339 25. — Lombardy 187 25 — Losy z r. 1860 —.—. Losy 1864 r. 147 25 — Akcje franko-austr. 152 75. — Napoleony 8.71½. Akcje kol. galic. Karola Ludwika 227 50. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 151.—. — Akcje kolei północno-wschodniéj 154.—. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 223.—. — Renta w srebrze —.—. — Obligi indemn. galicyjskie 79.75. — Akcje banku wiedeńsk. dla obrotu ogólnego 228.—. — Akcje anglo-banku 321 50. — Akcje kolei rząd. 334.—. — Akcje kol. siedm. 175.—. Akcje kol. Rudolfa 170.—. — Tramway 368.—. — Akcje banku budowy 279.50. — Akcje kolei wschodniéj 128.50 — Akcje banku anglo-węg. 107.—. — Unionbank 252 75. — Losy tureckie 76 25. — Losy węg. prem. 102.—. — Akcje kolei bogum. 176 75. — Akcje kol. Elżbiety 246.—. —

Usposobienie giełdy: stałe.

Redaktor i wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 10 marca.		
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 169	78 2	80 2
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —07	71 25	73 —
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —095	78 50	80 50
4% Listy zast. polsk. ser. I kupon ubiegły —0·5	93 75	95 2
4% Listy zast. polsk. ser. 2 kupon ubiegły —·8	92 50	94
5% Listy zast. polsk. nowe kupon ubiegły 1 ·6	92 50	94 —
4% Listy likwid. polskie kupon ubiegły —11	78 —	79 ·
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły — 0 5	88 25	89 7
6% Listy zast. banku wło. kupon ubiegły — 1	93 50	95 50
5½% Listy z. 36-l. srbr. (Rz. k. s.)	— —	— —
6% Listy z. 36-l. bankn.	— —	— —
6% „ „ 18-l. „	— —	— —
Akcje kolei warsz. wied.	94 —	96 —
„ „ Karola Ludw.	225 50	228 5
„ „ Czern.-Jassy	150 —	152 5
„ banku dla h. i przem.	— —	—
Losy krakowskie na 20 wa	— —	25
Losy 5% (Donau Regulir.	98 50	101 5
Losy prem. węgierskie	103 50	104 5
Losy 3% tureck. 400 fr.	76 —	78 —
Losy m. Stanisławowa	— —	25 50
Srebro nowe austryackie	106 5	108 2
Srebro w kuponach	106 2	107 6
Srebro (obrączkowy rubel	165	170 —
Ruble papier. rossyjskie	149	150 25
Talary pruskie	161 7	163 7
Dukat obrączkowy	5 0	5 1
20-frankówka	8 6	8 7
Rumuńskie oblig. tal. 100	44 50	46 5

WIEDEŃ, 8 marca.		
Renta austryacka 5%	71 80	71 9
„ „ w srebrze 5%	74 40	74 6
Losy z r. 1839 całe za 100	315 —	316
„ „ 1839 ⅕ „ 100	315 —	316
4% rząd. 1854 „ 250	98 —	98 5
5% „ 1860 całe „ 500	105 25	105 7
„ „ 1860 ⅕ „ 100	122 5	123 5
Rząd. 1864 100	146 50	147 —
Como Renten za 20	25 50	26 5
Węgier. poż. premiow. 100	102 —	102 5
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	188 50	189 5
Ciary „ 40 „ mk.	38 —	— —

Donau Dampfschiff. 100	8	9
Inspruku .. na 20 fl. wa	25 50	26 5
...-wiesa na 10 fl. mk	7 75	8 2
Krakowskie na 20 „ w	— —	— —
Ofen (Budy) „ 40 „ „	30 50	31
Palfy „ 40 „ mk	27 75	28 2
Rudolfa „ 10 „ wa	15 25	15 50
Salm „ 40 „ mk	38 —	39
Salzburga „ 20 „ wa	25	25 5
St. Genois „ 40 „ mk	30 —	31
Tryestu „ 100 „ „	118 —	118 5
„ „ 50 „ wa	— —	—
Waldstein „ 20 „ mk	24 —	24 5
Windischgrätz. 20 „ „	23 25	23 7
Obligacje.		
Indemniz. bukow. 5%	78 5	— —
„ galicyjskie	79 50	80
„ siedmiogrodzkie	80 25	80 7
„ węgierskie	82 50	83 -
Ind. węg. z klauz. 1867	82 —	82 5
Poż. kol. węg. sr. 5% sz. 120	102 —	102 5
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za fl 120 wa.	322 50	323 —
Anglo-hungaria „ 80 „	104 —	104 5
Boden Credit austr. 80 „	292 —	293 —
„ „ węg. 80 „	114 —	115
Creditanst. austr. 160 „	340 25	340 7
„ allg. ung. 160 „	189 50	190
Commissionsb. w. 200 „	20 —	21
Depositenbank „ 80 „	123 —	124
Esc. Ges. n. oest. 500 „	1180	1190
„ bank czeski 100 „	200 —	210 —
Franco austr. 80 „	149 —	15[illegible]
„ węgierskie 80 „	101 25	101 5
Galic. banku hip. 160 „	238 —	242 —
„ dla h. i prz. 80 „	— —	84 —
„ Landsbk Lwów 100 „	— —	— —
Handelsbk Wied. 160 „	317 50	318 —
Interventionsb. na 80 „	47 —	50 -
Länderb. Verein. 140 „	102 —	103 —
Nationalbank „	983	985
Ogólnego austrj. 200 „	75 —	76 -
Unionbank za 200 „	251 —	251 5
Vereinsbk austr. 80 „	223 —	223 5
Verkehrsbank 200 „	227 —	228 —
Wechslerbk wied. 80 „	329 5	330 —
Wechselstub Gesel. 80 „	233 —	234 —
Wien. Bnk Verein 80 „	390 —	391 —
Akcje kolei:		
Arcyks. Albrechta. 200 wa.	— —	— —
Alföld Fiumew. a. 200 sr.	173 —	174
Böhm. Nordbahn 150 wa	145 50	146 5
„ Westbahn 200 „	240 —	241 -
Dniestrzańska fl. 200 sr.	— —	110
Dux Bodenbch wa. 200 sr	142 —	144
„ „ L. B. 200 „	— —	148
Elisabeth 200 mk	247 —	247 50
„ Linz Budw. w. a. 200 sr	209 —	210 -
Eperies-Tarnow 200 „	— —	163
Ferdin. Nordbhn 1000 mk	2290	2300 —
Franc. Józefa w. a. 200 sr	225 —	225 5
Fünfkirch. Bárcs 200 „	18[illegible] —	189 —
Karl Ludw. 210 „	227 —	228
Graz-Köflach górn. 200 „	63 —	65 —
„ „ II emisji 80 „	— —	— —
Kaschau Oderberg 200 wa	177 —	177 5
Lemb. Czern. Jassy 200 „	151 —	152 —
Mähr. Sch. Cent wa. 200 sr.	-	—
„ „ II emis. 200 „	136 —	136 50
Oest. Nordwstb wa. 200 sr	218 —	218 5
„ lit. B. „ 200 „	185 —	185 50
Ostrau-Friedland 200 „	— —	— —
Praga-Dux „ 150 „	102 50	103 5
Rudolfbahn „ 200 „	169 —	169 50
Siebenbürger I. „ 200 sr	174 —	175 —
Staatsbhn (500 fr.) 200 „	334 —	335 -
„ II emisji 80 „	— —	— —
Südbhn (Lombard.) 200 wa	187 —	187 5
Süd-nord Verbind. 200 mk	177 —	178 —
Suez-Canal-Ges. fr. 500	— —	— —
Theissbahn 200 wa	239 50	240 —
Tramway wied. 200 „	369 —	370 —
Turnau-Kralup-Prag 200 „	— —	— —
Węg. gal. I. Łupk. 200 s	151	152 —
„ Nordostbh. wa. 200 „	154 —	155 —
„ Ostbhn (500 fr) 200 „	129 25	129 75
„ Westbahn 200 „	169 50	170 50
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest 8[illegible]	281 50	282 —
„ Wied. 10[illegible]	319 —	320 —
Bauverein „ 100 „	29 —	29 5
Forstprodukte 100	20	20 5
Hüttenberger Eis. 200 „	247 50	248 5
Inneberg hut. 14[illegible]	160 —	161 —
Kałusza 20[illegible]	— —	130 —
Masz. cegiel. wied. 20[illegible]	85 —	88 —
„ i bud. lwow. 10[illegible]	— —	— —
Neub. Mariasel huty. 10[illegible]	88 50	89 50
Parcelacyjne galic. 10[illegible]	115	117 —
Schlöglmühle Pap. 10[illegible]	121 —	124 —
Wied. parcelacyjne. 100	185 —	185 50

Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd. Kr. los 5% sr	100 2	100 50
„ „ 33 lat los 5% wa	88 —	88 25
„ „ gm. 40 „	85	86 -
G. ntr. Bd. Cred. 20 l. 6%	96 7	97 25
„ „ 40 5½	96 —	96 50
Galic. Tow. kred. 4%	73 50	— —
„ „ „ 5%	—	80 50
„ Banku Hyp. 6%	88 7	89 25
„ Bank. Włoś. 6%	94 —	95 —
Nationalbank m. k. 5%	-	-
„ w. a. 5%	90 4	90 60
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	91 5	92 —
„ 50 „ 5½	91 —	91 50
Ö. Kred. & Vorsch. „ 5	—	— —
„ „ „ 10 5%	— —	— —
„ „ 35 „ 5%	87 25	87 75
„ Rentenbank 36 5½	93 2	93 50
„ „ 36 5½	83 —	85 —
Sparkasse I anstr. 30 5½	98 —	100 —
„ „ „ 32 5½	96 25	96 75
Węg. tow. kred. 5½	86 25	86 75
Wien. Hyp. Kasse 5½	95 —	95 50
Obligi pierwszeństwa:		
Arcyks. Albrechta. 100 wa	91 —	91 25
Alföld Fiume 5% sr.	92 20	92 40
Bauges. allg. östr. 5% sr.	93 75	94 25
„ Wien. 6% „	95 —	96
Dniestrzańskie 5% „	70 —	70 2
Dux-Bodenb. 1871 5% „	92 —	
Elisabeth 5% „	92 7	93
„ emisja 1862 5% „	91 40	91 7
„ (Linz-Budweis) 5%	101 —	101 25
„ „ em. 1872 5%	101 —	— —
Ferd. Nordbh m. k. 5%	88 2	89 7
„ „ w. a. 5%	87 —	
„ „ 5% sr	102 25	102 5
Franz. Josef „ 5% „	100 50	100 90
Fünfk.-Bárcser 5% „	93 50	94 —
Gal. Kar. Lud. „ 5% „	101 5	— —
„ II. em. „ 5%	98 2	98 7
„ 1871. III. „ 5%	96 5	97 —
Hüttenb. Eisen-Gew. 5% „	84 -	84 50
Inneberger „ 5% „	84 25	84 7
Kasch. Oderb. „ 5% „	92 50	92 75
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5% „	77 25	77 50
„ II. 1867 „ 5% „	87 —	— —
„ III. 1868 „ 5% „	78 —	79 —
„ IV 1872 „ 5% „	77 —	78
Mähr. Sch. Centr. „ 5% „	89 50	90 —
Oest. Ndwstb w. a. 5% sr	100 6	100 8
Rudolfbahn „ 5% „	94 3	94 70
Siebenbür. I. „ 5% „	91 25	91 50
Südbahn (Lombardy)	109 25	109 75
Süd nord Verb. w. a. 5	78 —	80 —
Theissbahn 5% sr	— —	— —
Węg. gal. Łupk. 5%	85 75	86 —
„ Nrdost 300 5%	83 25	83 50
„ Ostbhn 300 5%	80 —	80 50
„ Westbahn 5% „	89 50	90 —
Wekśle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 5%	92 10	92 20
Hamburg „	53 70	53 80
Londyn „ 4½	109 10	109 25
Paryż „ 5	42 85	42 90
Monety:		
Dukat ważny	5 16	5 17
20 frank. austr.	— —	— —
„ francus.	8 72	8 73
Srebro	107 50	107 75
Talar pruski	162 25	162 50

LWÓW 7 marca.		
Akc. banku hip. gal. 16[illegible]	240 —	242 5
„ „ krajow. 10[illegible]	— —	82 —
Listy zast. galic. 5%	79	79 50
„ „ „ 4%	71 75	72 25
„ banku hip. 6%	88 65	89 15
„ „ włościan 6%	94 25	95 25
Obligi ind. galicyj. 5%	78 15	79 -
Półimperjał ros.	8 80	8 95
Rubel srebrny obrączk.	1 65	1 73
„ „ papier.	1 50	1 51

WARSZAWA 7 marca	Rs. k.	Rs. k.
Vexle Londyn 1 f. st. 3 m	7 31	7 32
„ Paryż 300 fr. 10 d	— —	87 4
„ Wiedeń 150 złr. 2 m	93 45	99 75
Akcje kol. warsz.-wied	95 —	96 —
„ „ warsz.-bydg	72 50	73 —
„ „ warsz.-teresp	—	116 10
Listy zast. serji 1. 4%	94 4	94 75
„ „ „ 2. 4%	93 4	93 75
kupon ubiegły	— 85	— —
„ nowe 5%	93 45	93 75
kupon ubiegły	1 04	— —
„ likwidacyjne 4%	78 9	79 25
kupon ubiegły	1 06	— —

Od administracyi.

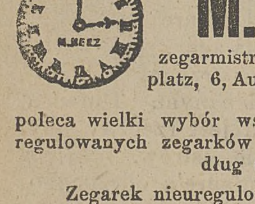
Nakładem wydawnictwa „Kraju“
wyszły i są do nabycia
w Krakowie w administracyi „Kraju“
jako też
we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:

	zł. ct.
Patryarcha, powieść Adama Bełcikowskiego 2 tomy	3 —
Co się śniło p. Grelinkiewiczowi? (humoreska)	— 15
Literatura jezuicka w Krakowie	— 15
Nowe święte przymierze, przez Y. Z.	— 15
Adam Mickiewicz i pisma jego do roku 1829 przez Alberta Gasiorowskiego — 1873	1 50
Fizyologia codziennego życia G. H. Lewes, z angielskiego przetłumaczył Ludwik Masłowski, Tom I. 1872 r. Tom II. wyjdzie w lutym b. r.	1 50
Konfederacya Barska: Korespondencya między Stanisławem Augustem a Ksawerym Branickim w r. 1768, wydał Dr. Ludwik Gumplowicz (Główny Skład na całą Galicyę i W. Ks. Poznańskie w księgarni GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we Lwowie.	2 —
O kawał ziemi, powieść przez Michała Bałuckiego, 1872.	1 50
Plotki i Prawdy, przez Mieczysława Pawlikowskiego	1 —
Obrazki z podróży po Szwecyi, bar. W. Engeströma	2 50
Ella, powieść Chłedowskiego	1 50
Po nitce do kłębka, powieść Chłedowskiego	1 50
Handel i przemysł za czasów Stanisława Augusta, skreślił Dr. Ludwik Kubala	— 20
Skrupuły, powieść Chłedowskiego 1 tom	1 50
Album fotograficzne, 2 gi tom	1 —
Józef Ignacy Kraszewski Przypomnienie 40to-lecie zasług piśmienniczych i pracy p. Karola Estreichera	— 15
Sto djabłów, powieść z czasów sejmu czteroletniego J. I. Kraszewskiego, 2 tomy	2 50
Tajny fundusz, powieść Zacharjasiewicza, 2 tomy	2 —
Rodzina Orskich, powieść Wołodego Skiby, 2 tomy	2 —
Walka stronnictw, komedja Stożka, 1 t.	— 50
Sobory, szkic historyczny przez W. B. K.	— 20
O sprawie ruskiéj	— 25
Dwa szkice powieściowe, (Pół prawdy — Wioska na księżycu)	— 50
Ultramontanie i Moderanci przez Mieczysława Pawlikowskiego	— 25
Dwaj Radziwiłłowie, komedja w 5 aktach przez Adama Bełcikowskiego	— 50
Prawo Postępu, studjum przyrodnicze społeczne przez Ludw. Masłowskiego	— 75
Kwestya nadbałtycka, przez Jana Leśniewskiego	— 15

☛ Dzieła te przesyła także administracja „Kraju“ na żądanie za gotówkę lub pobraniem pocztowém.

LICYTACYA (4147)

na meble, dywany i zegary, jutro we wtorek przy ul. Szewskiéj u A. P. Świerczewskiego.



Obfity i od wielu lat wzięty
Skład Zegarków
M. HERZA
zegarmistrza w Wiedniu, Stephansplatz, 6, Aussenseite des Zwettlhofes,

poleca wielki wybór wszelkich gatunków dobrze regulowanych zegarków z roczną gwarancyą według cennika.

Zegarek nieuregulowany o 2 złr. taniéj.

Genewskie zegarki kieszonkowe.

Srebrny cylinder z 4 rubinami ... 10—13 fl.
„ „ z obwódką złotą i spręż. 13—15 „
„ „ damski ... 13—18 „
„ „ z podwójną kopertą ... 16—17 „
„ „ z kryształ. szkłem ... 14—17 „
„ anker z 15 rubinami ... 16—19 „
„ „ z srebr. kop. wewnątrz 20—23 „
„ „ z podwójną kopertą ... 18—23 „
„ „ „ lepszy 24—28 „
„ „ z kryształ. szkłem ... 18—25 „
„ zegarek z podwójn. kop. dla wojsk. 29—30 „
„ Cylinder remontoar ... 22—26 „
„ Anker remont. nakręc. z boku ... 28—35 „
„ „ z podwójną kopertą ... 36—40 „
„ „ z kryszt. szkłem ... 30—36 „
„ anker armée-remontoirs ... 38—45 „
Złoty damski zegarek z 4 i 8 rubinami 25—30 „
„ „ emaliowany ... 30—36 „
„ „ ze złotą kopertą wewn. ... 35—40 „
„ „ emaliow. z brylantami ... 40—48 „
„ „ z kryształ. szkłem ... 32—45 „
„ „ z podw. kopertą 8 rubin ... 40—48 „
„ „ emal. z brylantami ... 50—65 „
„ „ anker z 15 rubin. ... 38—44 „
„ „ bardzo elegancki ... 45—60 „
„ „ z podwójną kopertą ... 55—65 „
„ „ bardzo elegancki 65, 70, 80, 90, 100—120 „
„ anker z kryształ. szkłem ... 45—75 „
„ damskie zegarki ankrowe ... 40—48 „
„ „ anker z kryszt. szkłem ... 45—60 „
„ „ z podwójną kopertą ... 50—60 „
„ remontoirs 70, 80, 90—100
„ „ z podw. kop. ... 100, 110, 120—150 „
Remontoary dla myśliw. i dla rzemieślników w pakwonowém okuciu lub ze złota talmi koperta ... 13—17 „
Srebne łańcuszki po fl. 2.50, 3, 4, 5, 6, 7, 10—12 „
Złote łańcuszki po fl. 18, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 60, 70, 80, 90—100 „
Budziki z godzinami ... 7
„ same zapalające świecę 9
„ z narzędem do wystrzału i zapalania świecy ... 14
Paryzkie budziki w eleganckich osłon. bronzowych ... 12, 13—14 „

Przenośne zegary dla kontrolowania strażników,

na 6 stacyj, werk ankrowy w rubinach, najlepszy w świecie wyrób ... 40—48 „
Takie same nieprzenośne na jedną stację 28— „
Francuzkie zegary brązowe eleganckiéj formy, 18, 20, 22, 25, 30 złr.
Francuzkie zegary salonowe 28, 30, 40, 50, 60, 70 do 100 złr.

Pendułowe zegary własnéj fabryki z 2-letniem poręczeniem.

Codziennie do nakręcania 11, 12, 13 złr.
Co 8 dni 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 25 złr.
Bijący pół i całe godziny 32, 35, 38 złr.
Bijący kwadranse i godziny 50, 55, 60, 65 złr.
Regulator miesięczny 30, 32, 35, 40 złr.
Za opakowanie pendułowego zegara fl. 1.50—2 fl.

☛ Reparacye uskuteczniа się najstaranniéj.

☛ Zamówienia z prowincyi za zaliczką pocztowa lub za poprzedniem przesłaniem należytości, uskuteczniа się punktualnie. Przedmioty niepodobające się, ponatychmiastowém odesłaniu, wymienia się. Zegarki przyjmuje się w zamian.

☛ Na żądanie, za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za przekazem pocztowym wysyła się zegarki i łańcuszki do wyboru.

Do łaskawego uwzględnienia.
Wszystkie moje zegarki są najlepszego gatunku i dla tego słyną w świecie dla nadzwyczajnéj taniości i trwałości. 3838(8-50)

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON**, gdy nie pomaga już żaden środek Flaszeczka ct. 36 i 60. Dalej ct. 60 i 1 złr. wa.
Esencya na loki i kędziory: PALMA.
W Krakowie w aptece E. Stockmara.
4063(3 6)

Instytut Ordynacyjny dla słabości ukrytych i skórnych
Dr. L. Gotlieb Kraus,
em. sekundarjusz klin ki i oddziału dla syfilitycznych przy c. k. wiedeńskim szpitalu powszechnym.
Wien, Franz Josefs-Quai, WerderThorgasse, II. Stock.
Świeże i zastarzałe upławy rurki moczowéj i upławy kobiece, leczą się **radykalnie według metody całkiem nowéj, licznemi świadectwami stwierdzonéj**, nie sprawiając najmniejszego bolu i to w 2ch lub 3ch po sobie następujących posiedzeniach.
Ordynacya od 11 — 2 i od 5 — 8 wieczór.
Także listownie. 4104(1-?)

Losy m. Krakowa

wydane przez Bank Krajowy Galicyjski, z wygranemi na złr. a. w. 40.000, 35.000, 30.000, itd., których ciągnienie nastąpi już 2 maja r. b., są do nabycia w miesięcznych ratach po **2** zł. a. w. na **Podgórzu w Głównéj trafice** u p. **P. J. Mandla** i w Krakowie u **N. Reicha** na Stradomiu i u **Kalausa** przy ul. Grodzkiéj.
4131(1-3)

Dr. L. Lustgarten

leczy gruntownie wszelkie choroby tajemne, oraz osłabienia płciowe, nawet tak zwane impotencye.— Ordynacya od godz. 11 — 12 przed południem i od 2 do 3 popołudniu. 4091(3-8)

Mieszka na Kazimierzu w domu p. Freilicha pod l. 259. Na listy frankowane odpowiada się natychmiast w polskim lub niemieckim języku.

Największa łatwość wygrania.
Na 260 ciągnień,

między którémi

13	główn. wygran.	á fl.	300.000
2	„ „	„ „	280.000
2	„ „	„ „	250.000
7	„ „	„ „	220.000
8	„ „	„ „	200.000
5	„ „	„ „	150.000
2	„ „	„ „	110.000

i jeszcze wielka liczba á fl. 100.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000 itd., gra się kwitami udziałowemi naszéj

Spółki gry grupy A.,
między 18 uczestnikami w 25 ćwierćrocznych ratach á fl. 7. Ta ulubiona grupa zawiera **wszystkie w Austryi istniejące państwowe i prywatne losy pożyczkowe,** których wartość według kursu będzie **gotówką** rozdzielona między uczestników po zupełnéj spłacie. Prawem przepisana należytość steplowa na dowód wynosi raz na zawsze **fl. 1 cent. 30.**

☛ **Zaraz przy złożeniu** ☚
pierwszéj ćwierćrocznej raty 7 zł. a. w. gra się już na najbliższe ciągnienia
losów kredytowych
1 kwietnia, losów Rudolfa tego samego dnia, **losów z r. 1864** 15 kwietnia, **losów Keglevich'a** 1 maja, itd. itd.

Na najbliższe ciągnienia.

Zalecamy nasze spółki gry na **20 losów kredytowych** w ćwierćrocznych ratach á fl. 13 albo miesięcznych ratach á fl. 10. Stepel fl. 2 55 cent.

Ciągnienie I kwietnia, główna wygrana fl. 200,000 na 20 losów tureckich w miesięcznych ratach á fl. 5, stepel 99 cent.

Ciągnienie I kwietnia, główna wygrana franków 600,000 na 20 losów z r. 1864 na fl. 100 w ćwierćrocznych ratach á fl. 9 albo w miesięcznych ratach a fl. 8; stępel fl. 2. 55 cent;

na 20 fl. losów z r. 1864 na fl. 50 w ćwierćrocznych ratach á fl. 5 albo w miesięcznych ratach á fl. 4; stepel 99. cent.

Ciągnienie 15 kwietnia. Główna wygrana fl. 220.000.

Listy ratowe (Ratenbriefe).

Na pojedyncze losy i według upodobania zestawione **grupy losów**, w których od chwili założenia pierwszéj raty gra **każdy sam zupełnie osobno na wszystkie wygrane**, sprzedajemy w ćwierćrocznych albo miesięcznych ratach pod najlżejszemi warunkami i najkorzystniejszemi kombinacyami.

KANTOR WYMIANY
Austryackiego Banku Przemysłowego
dawniéj
Edwarda Fürsta
Wiedeń, Plac Szczepański (Stephansplatz) Nr. 1.
(Przedruków się nie płaci). 4141(1-8)

Sichere Hilfe!
Alle Dienigen, welche **heimlichen Sünden** oder **Ausschweifungen** ergeben waren, und die nun deren **traurigen Folgen**, namentlich **Zerrüttung** des **Nerven-** und **Zeugungssystems Leiden** d. **Harnorgane, Entkräftung, Gedechtnisschwäche** etc. an sich derspüren, fiinden **einzig sichere billige** u. **vollständig discrete Hilfe** u. **Schutz** gegen **schamlose Prellereien** durch das Buch:

Dr. Retau's Selbstbewahrung.
Mit 27 patholog.-anatom. Abbildungen.
74 Auflage. Preis 2 fl.
Vorräthig in jeder Buchhandlung,
in Krakau bei
FERD. BAUMGARDTEN.
3924(2-6)

☛ Ueber **220.000 Expl.** wurden bereits von demselben abgesetzt u. in den letzten vier **Jahren** allein verdanken ihm über **15.000** Personen **die vollständige Herstellung ihrer geschwächten Manneskraft und dauernde Gesundheit.** Selbst **Regierungen** haben dessen vollständige **Reellität** u. **Nützlichkeit** anerkannt. Verwechsele man dieses Buch nicht mit anscheinend ähnlichen, jedoch **schwindelhaften Nachahmungen.**

Austryacki Bank Przemysłowy

dawniéj

(Dom Bankowy Edwarda Fürsta)

Wiedeń, Plac Szczepański, (Stephansplatz N. 1,)
wypuszcza od 6 listopada z. r.

ASSYGNATY KASOWE

po złr. **100, 500, 1000, 5000** na 5%, $5^1/_2$%, 6%, $6^1/_2$%, za 8-, 14-, 30-; 60-dniowém wypowiedzeniem. — W obiegu znajdujące się, a nie wypowiedziane assygnaty kasowe, przynoszą od powyższego dnia większy procent. Procent można odebrać naprzód przy wypowiedzeniu, a zwrot kapitału może być także przekazany we wszystkich głównych miastach prowincyonalnych Austryi-Węgier.

Rada Zawiadowcza.

4128(2-8) (Przedruków się nie płaci).

CERATY
w wszelkich szerokościach
na
stoły. fortepiana, komody etc.
(imitujące fladry, biały marmur i inne desenie)
na meble
z połyskiem i bez połysku.
CERATY
do wykładania podłogi
imitujące
posadzkę lub dywan.
PRZEŚCIERADŁA CERATOWE.

ZNACZNY WYBÓR
CERAT
poleca handel
Maxymiliana Caro
w Krakowie przy ul. Kanonnéj, N. 125.

Oprócz tego poleca:
Portland-Cement, GIPS, ASFALT, Tektury ogniotrwałe do pokrycia dachu, **Smołowiec węglany, Smarowidło belgijskie, wodne szkło, Pasta kauczukowa do zaprawiania podłogi, Farby w różnych kolorach tarte w pokoście.**

Ceraty na podłogi są teraz bardzo rozpowszechnione tak w salonach jak i w zwyczajnych pokojach lub sklepach i biurach, mają bowiem tę korzyść, iż w godzinie jednéj cała podłoga pokrytą być może, a czyszczenie mokrą ścierką uskutecznia się, przy zmianie mieszkania i cerata przeniesioną być może na drugie.

Moje ceraty odznaczają się miękkością i trwałością. — Przesyłam na żądanie okazy i ceny. 4076(2-25)
Przy łaskawych obstalunkach, proszę podać szerokość i długość pokoju. — Przesyłki uskutecznia się za zaliczką pocztową.

PAROWA FABRYKA
mąki kościanéj, sztucznego nawozu, spodium i stolarskiego kléju
B. SCHÖNBERG & FRÄNKEL W KRAKOWIE.

Niniejszém ośmielamy się zwrócić uwagę P. T. Publiczności na nasze wyroby z tém nadmienieniem, że urządziliśmy maszynę według najnowszéj konstrukcyi i dostarczamy jak najlepsze wyroby po najtańszych cenach. 4125(1-4)

Były Suchotnik

od 10 lat zupełnie zdrowy, wskaże na żądanie środki ziołowe, któremi suchoty zupełnie wyleczyć można — za przyłączeniem kilku marek listowych, pod adresem: **Ad. Cieleski w Jarosławiu.** (4146)

200 Centn.
amerikanische
Saatkartoffeln

der besten Gattung, sind zum Preise von 4 fl. pro wiener Centner loco Roków — ebenso sind 150 Schock vorzüglich gebauten 1872er **Karpfenstrich** nach Karpfen des berühmten schlesischen Fischzeüchters Dembon, zum Preise von 1 fl. 20 ct. ö. w. per Schock zu haben. Die Kartoffeln werden gegen eine Preiserhöhung von 1 fl. ö. W. per Centner in versiegelten, neuen Säcken per Bahn nach Oświęcim oder Krakau gesandt, nach einer Anzahlung wird der Restbetrag auch nachgenommen.

Roków bei Wadowice,
4143(1-3) **Adolf Gasch.**

Waga mostowa
(Brücken-Wage)

mało używana a znosząca nacisku 120 centnarów, jest za pomierną cenę do sprzedania.

Bliższych objaśnień udziela W. Pachucki w Bochni. 4127(1-3)

Papier, karty wizytowe, pieczątki
i inne rekwizyta do pisania.

Wszystko w najlepszym gatunku po następujących bajecznie tanich cenach:
Motto firmy: I tani towar może być dobrym.

Francuzkie papiery listowe
z wytłoczeniem bezpłatnem dowolnego nazwiska liter lub korony.

100 sztuk 8o cienki i biały 45 ct.
100 „ „ po angielsku ząbkowany i liniowany 65 ct.
100 „ „ ząbkowany w wielu kolor. 75 c.
100 sztuk 4o cienki i biały 85 ct.
100 „ „ po angiel. ząbk. i liniow. 1 złr.
100 „ kowert, 8o białych 50 ct.
100 „ „ „ ząbkow. i klejone 50 ct.
100 „ „ „ kolor. i ząbkow. 55 ct.
100 „ „ „ emaljow. wewnątrz 60 ct.
100 „ „ „ „ 4o ząbkow. 65.

☛ Dwie piękne litery z koroną w modnym druku kol. na 100 egz.: monogram 30 c. na 100 kowertach 30 ct.

Sto sztuk kart wizytowych
na papierze podwójnie lakierowanym do litografowania złr. 1.
takież same z drukiem czarnym ct. 50.

Pióra stalowe.
Regulator-Feder do regulow. dla każdéj ręki i do każdego papieru, 12 sztuk 24 ct.
1 tuzin piór angiel. w 12 najlep. gat. 10 ct.
12 „ w kartonie powyższego gatunku 80 ct.
12 „ piór aluminow., woln. od rdzy 80 ct.
1 „ piór kauczuk. wybornych, 10 ct.
Słynne pióro Magnum bonum dla każdéj ręki wraz z rączką 12 sztuk, 15 ct.
1 tuz. ołówków w dobrym gatunku 10, 15, 25, 35, 45 ct.
1 tuzin rączek do piór, 10, 15, 20i 30 ct.

☛ Wielka korzyść otrzymają nowe **ołówki maszynowe**, nie potrzeba ich bowiem zaostrzać i końce nie odłamują się. — 1 szt. oprawna w drzewo 10 ct., 1 szt. w kości 15 ct., 1 sztuka z rączką do pisania i nożykiem 90 ct., 1 cała kapsułka wystarczająca na 3 miesiąca 10 ct. 1 szt. gumy elast. do wycierania ałówka i atramentu 5 ct.

☛ **Piękna rączka do piór** ☚
filigranowéj roboty z kości, zaopatrzona ciekawą mikro-fotografią za bezcen po 25 cent.

☛ **Pieczątki ładnie rznięte** ☚
z pięknemi monogramami.
1 sztuka z 2 literami z rączką 50 ct.
Korona kos. 30 ct. całe nazwiska obliczają się tanio.

☛ Prasy stampigliowe złr. 2.80.
Stampiglia z pudełkiem blaszanem, tłuszczem i pędzlem złr. 4.50.
Stampiglie maczające się same przez się, 1000 odcisków dające za jednem namaczan. maszyny, najprakt. dla urzędów i kantorów, 1 exempl. złr. 6.50.
Najpiękniejsze karty z powinszowaniem imienin i Nowego Roku, gustownie wyglądające, 1 szt. 5, 10, 15 ct.; wyborowe gatunki wraz z poduszeczką pachnidłową, 1 sztuk. po 20, 30, 40, 50 ct.
Elastyczne tabliczki rachunkowe 1 szt. 5, 10, 15, 20 ct.

Teki do pisania
małe, formatu ósemkowego bez urządzenia z zamkiem złr. 1.20, 1.50, 1.80. Takież same z zupełném urządzeniem do pisania 1 szt. złr. 2, 2.50; zbytkowo urządzone wewnątrz i zewn. złr. 3.50, 4, 4.50. W wielkim form. czwórkow. bez urządzenia złr. 3, 3.50, 4. Zbytkownie urządzone złr. 4.50, 5, 5.50.

☛ **Marki do pieczętowania listów** ☚
dla wygody swojéj, taniości i dobrego nalepiania lepsze od opłatków i laku, w najlepszym gatunku z dowolną firmą, z herbem, nazwiskiem lub monogramem, 500 sztuk złr. 1.50, 1000 sztuk złr. 1.50.

Papeterje.
Pięknie urządzony pokrowiec, napełnion. różn. rodzaju papierem listowym i kopertami, 1 szt. ct. 25, 35, 50, 60, 80 złr. 1. 3560(4-12)

Praktycznym a takim preze tem jest nowy garnitur biurkowy z lanego bronzu, składający się z 10 sztuk, a mianowicie: kałamarz i piaseczniczka, podpórka na pióra, ciężarek, dwa lichtarze stołowe, 1 termometer, 1 lichtarz ręczny, schowek na zapałki, 1 obcieracz piór, 1 podstawka na zegarek. Wszystko bardzo piękne i eleganckie 3 złr.

Nowo wynaleziony proszek atramentowy.
Domieszawszy tylko wody, mamy wyborny atrament połyskujący, 1 pudełko 20 cent.

☛ **Wzory** zwykłego i kaligraficzn. pisma dla nauczycieli i uczniów. 1 zeszyt mał. format z 30 gatunkami rozmaitego pisma 60 ct. Wzory do szybk. nauczenia się rysunków najnow. metody dla początkujących i dyletantów w różnym wyborze, 1 zeszyt 10, 15, 25 cent.

☛ **Kompletna szkoła rysunków** w 6 zeszyt. wydana przez znakom. nauczyciela rysunków, począwszy od jednéj kreski w systematycznem stopniowaniu aż do zupełnego ukończenia nauki rysunków. Dla młodzieży szczególnie przydatne. Wszystkie 6 zeszyt. kosztują złr. .20.

☛ **Ołówek mitreilezowy.** ☚
Jest to bardzo ozdobny, podobny do mitreilezy ołówek maszynowy, w którego 6 poboczn. otworach znajdują się ołówki rezerwowe na kilka miesięcy. 1 szt. kosztuje tylko 20 ct.

☛ **Nowy necessaire do pisania** ze skóry juchtowéj, bardzo elegancki, łatwy do przechowania, tak, że nawet dla studentów jest dobry, zawiera w najlepszym gat. 1 kałamarz, 1 rączkę do piór, 1 ołówek, 1 linja kościana, 1 gładzik kościany, 1 pieczątka, 1 scyzoryk do skrobania, 1 kawałek laku, 1 gumaelastyka, 6 szt. piór, razem tylko złr. 1.70.

Torby szkolne dla chłopców i dziewcząt.
1 z rzemykiem pojedyncza ct. 40, 50, 60.
1 „ skórzana ct. ct. 60, 80, 90.
1 portfel szkolny dla dziewcząt ct. 90, złr. 1, 1.20.

☛ **Najlepszy obcieracz piór.** ☚
Ładny kubek porcelanowy napełniony szczecią, która pióro powalane czyści za jednym razem, 1 sztuka 40 ct.

☛ **Atrament we wszystkich kolorach**, najlepszego gatunku. 1 flakonik czarnego, czerwonego, niebieskiego, zielonego 10 ct.

Najlepsze przyrządy rysunkowe.
1 szt. dla uczniów ct. 80, złr. 1, 1.20, 1.50.
1 „ „ „ w większych rozmiar. komp. na złr. 2.50, 3.
1 „ najlepsza dla inżynierów, złr. 2, 2.50, 3.50, 4.50.
1 cyrkiel 20 cent., 1 pióro rysunkowe 30 ct.

☛ **Pudełka z farbami** ☚
napełnione dobremi farbami miodowemi do kolorowania lub malowania akwarelowego, 1 pudełko napełn. 12, 18, 24 farbami. ct. 25, 35, 45; 1 pudełko napełn. farbami najlepsz. gat. w 12, 18, 24 kolor. ct. 80, złr. 1, 1.20. 1 pędzel ct. 1 i 2; 1 tusz chiński 20 i 30 ct.

☛ **Globusy** ☚
dla uczniów wszelkich klas, 1 szt. ct. 50, 80, złr. 1, 1.20, 1.50, 2, 2.50. 1 szt. z merydjanem złr. 1.50, 2.50, 4.50, 6.59.

☛ **Książki do notowania.** ☚
1 szt. oprawna w papier, 5, 10 ct.
1 „ „ w płótno, 15, 25 ct.
1 „ „ w skórkę, 35, 45, 65 ct.
1 wieczysta notatka z kartkami pergaminow. niespożytéj trwałości, 45 ct.

☛ **Praktyczne wskazówki datum** ☚
1 sztuka dla kancelaryi 20, 30, 50 ct.
1 „ „ salonów ct. 70, złr. 1, 1.20.

☛ **Prasy do kopiowania** ☚
najlepsze, najtrwalsze i praktycznéj konstrukc. 1 szt. 4.50, książki do kopiow. o 500 ćwiartk. 1 80, prawdziwy francuzki atrament do kopiow. 1 dzbanuszek 45.
1 wielki karton o 5 sztukach najlepsz. laku w. różnych barwach, tylko 15 ct.

W tym gatunku jedynie dostać można
w Wiedniu u A. Friedmanna, Praterstrasse Nr. 26.

Do pana **A. Friedmanna w Wiedniu.**

Pański przyrząd do dojenia krów jest istotnem ulepszeniem dawniejszych przyrządów do dojenia i ma jeszcze tę zaletę, że prędzéj i pewniéj doi. Przeto zaprowadzenie jego we wszystkich gospodarstwach nabiałowych dla wielkiéj użyteczności można najmocniéj zalecić.

Z poważaniem
J. C. Löbling, professor rolnictwa.



Krowy, cieszcie się!

Niedawno zrobiono w Ameryce ważny wynalazek w gospodarstwie i przez moje stosunki udało mi się dostać na

skład na c. k. austr. państwo
amerykański patentowany
☛ przyrząd do dojenia krów. ☚

Korzyści są nadzwyczajne:

1. Przy użyciu tego przyrządu zbyteczna jest wszelka pomoc ludzka; dziecko nawet może go z największą łatwością przyłożyć.
2. Dojnik jest dla krowy przyjemny, dla tego mléko wydoi się do ostatniéj kropli w 4 minutach, gdy tymczasem dojenie ręką jest dla krowy nieprzyjemne, a nawet szkodliwe; nieraz krowa przy dojeniu bije nogami, albo nie puszcza mleka, co dowodzi, że krowa doznaje niemiłego uczucia.
3. Jeżeli krowa jest chora, albo wymię owrzodzieje, wtedy dojenie ręką powiększa tylko chorobę, a jeżeli się jéj nie doi, to traci mléko.

Nader prędkie rozpowszechnienie tego przyrządu i niezliczone świadectwa gospodarzy wiejskich, używających tego przyrządu, są już dostateczną rękojmią skuteczności.

Przyrząd ten jest zrobiony z najlepszego srebra i kosztuje fl. 5, dawniéj fl. 6.50 z dokładnym opisem.

Jedynie na głównym składzie ma
A. Friedmann, Wiedeń, Praterstrasse, 26.

Przestroga. Ponieważ przyrząd ten wyrabiają także niepowołani przekupnie z nieszlachetnego kruszcu, który szkodzi krowie, dla tego P. T publiczność dla ich własnego dobra nadmienia się, że prawdziwie amerykańskie przyrządy wyrabiane z najlepszego srebra dostać można tylko na składzie w **Wiedniu, Praterstrasse, 26,** i mogę dla wielkiego odbytu zniżyć cenę dojnika z fl. 6.50 na fl. 5.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.